PRST
Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — ŁÓDŹ, SOBOTA 10 MAJA 1947 ROKU — Nr 127 (708)

Orędzie Prezydenta Bieruta

Ojczyzna z otwartymi ramionami przyjmuje tułacze rzesze emigrantów

Zjazd wychodźtwa polskiego we Francji

PARYŻ PAP. Na rozpoczętym w piątek zjeździe wychodźtwa polskiego we Francji odczytano następujące orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesława Bieruta.

„W imieniu Rzeczypospolitej i swoim własnym przesyłam zjazdowi wychodźtwa polskiego we Francji serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnej pracy. Wychodźtwo polskie zdobyło sobie godne i zaszczytne miejsce w walce pracy dla Polski.

W okresie okupacji dziesiątki tysięcy Polaków walczyło ramię w ramię z patriotami Francji przeciwko wspólnemu wrogowi, najeźdźcy hitlerowskiemu. Nie mniejsza była i jest dzisiaj gotowość patriotów polskich we Francji niesienia bezpośredniej pomocy Ojczyźnie. Pełni uznania jesteśmy dla pomocy materialnej jakiej udzieliliście Krajowi w postaci daniny i odzieży dla sierot naszych. Wasza serdeczna troska i gorące uczucie łączności z krajem ojczystym, Wasza sympatia i poparcie dla tego wielkiego dzieła, które podjął i prowadzi rząd demokratyczny Rzeczypospolitej, napełnia nas dumą i radością, dodając bodźca do pracy nad odbudową Polski, nad podniesieniem kultury i dobrobytu ludu pracującego, nad utrwaleniem sił, wielkości i niepodległości naszej Ojczyzny.

Ale najbardziej cieszy nas to, że wśród budowniczych Polski Ludowej znajdujemy dzisiaj na ziemi ojczystej tysiące repatriantów z Francji, którzy z zapałem pracują w kopalniach i warsztatach, na roli i w aparacie państwowym. Naród polski ceni wysoko pracę rodaków, którzy po latach przymusowej tułaczki na pierwszy zew ojczyzny stanęli do wspólnych szeregów pracowników dla jutra. Po raz pierwszy w dziejach naszych zwycięska demokracja polska odwróciła kierunek wędrówki polskiej. Nie z Polski do obcych krajów po gorzki chleb tułaczy, ale z krajów obcych do Polski płynie dziś rzesza Polaków. Ta zmiana jest symbolem naszego odrodzenia demokratycznego, symbolem nowej Polski Ludowej. Imię tej Polski kształtuje się w kraju poprzez jedność narodu, imię tej Polski budujecie wy, tam na wychodźtwie jedność wszystkich Polaków dobrej woli, w sercach których żyje prawdziwa miłość Ojczyzny. Witając Wasz zjazd w imieniu wszystkich Polaków w kraju, życzę serdecznie powodzenia w Waszej pracy nad dalszym umocnieniem w sercach polskiego wychodźtwa poczucia więzi patriotycznej z Polską, nad wychowaniem Waszych dzieci i młodzieży w duchu gorącego przywiązania do kraju swoich ojców, dla historii i kultury ojczystej, dla przyszłych dziejów narodu polskiego, którego rozkwit, wielkość i dobrobyt niechaj zawsze i wszędzie będą dla Was sprawą najważniejszą".

PARYŻ PAP. — W obecności około tysiąca delegatów, reprezentujących Polaków we Francji rozpoczął się w Paryżu walny zjazd wyhodźtwa polskiego.

Na trybunie udekorowanej barwami państwowymi i wielkimi portretami dostojników państwowych zasiedli członkowie delegacji z kraju: Wicemarszałek Sejmu i członek Rady Państwa — Barcikowski, wiceminister Oświaty — H. Jabłoński, wojewoda Śląsko - Dąbrowski — gen. Zawadzki.

Obok nich zajęli miejsca charge d'affaires Ogrodziński w otoczeniu wyższych urzędników ambasady, przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Francuskiej Moro Giafferi, wiceprzewodniczący Francuskiej Rady Oporu — Villon, sekretarz generalny CGT — L. Jouhaux, deputowany komunistyczny — Lecoeur i inni.

List tow. Wiesława

do III Zjazdu AZWM „Życie"

WARSZAWA (PAP). Sekretarz generalny KC PPR — Gomułka-Wiesław nadesłał na odbywający się w Warszawie zjazd AZWM „Życie" następujący list: „Przesyłam delegacji zjazdu serdeczne pozdrowienia i szczere życzenia najowocniejszych obrad.

Wśród wielu odcinków pracy i walki milionów Polaków, budujących nowy, lepszy od poprzedniego dom narodu — Polskę Ludową, odcinek młodzieży akademickiej zalicza się do ważnych węzłowych pozycji.

Pamiętajcie młodzi przyjaciele, że pełne owładnięcie tej pozycji przez postępową demokratyczną młodzież akademicką wybitnie przyśpieszy tempo marszu milionów robotników, chłopów, inteligentów i wszystkich ludzi pracy po drodze budownictwa silnej i niezawisłej Polski Ludowej oraz szczęścia i dobrobytu całego narodu. Jest to najważniejsze zadanie, stojące dzisiaj w pierwszym rzędzie przed AZWM „Życie". Zadanie to wykonacie najlepiej wówczas, kiedy uzbroicie każdego „życiowca" w głęboką świadomość słuszności celów, do których zdąża obóz demokracji ludowej, kiedy „życiowiec" stanie się wzorem studenta, najlepiej pracującego nad sobą i równocześnie wzorem bojownika, najofiarniej walczącego o ideały sprawiedliwości społecznej.

Życzę wam, aby wasz III krajowy zjazd był wielkim krokiem naprzód na tej drodze.

Sekretarz Generalny KC PPR —
Gomułka-Wiesław.

Polsko-szwajcarskie

rokowania handlowe w Warszawie

WARSZAWA (Obsł. wł.). — W Warszawie rozpoczęły się rokowania handlowe z gospodarczą delegacją szwajcarską.

Rokowania mają na celu omówienie aktualnych zagadnień gospodarczych, związanych z wykonaniem umowy handlowej i płatniczej polsko - szwajcarskiej, podpisanej w Bernie w marcu 1946 r.

W skład delegacji, której przewodniczy minister Max Troendle wchodzą przedstawiciele ministerstwa gospodarstwa Szwajcarii, radca poselstwa W. Hafer, dyrektor szwajcarskiego urzędu rozrachunkowego — P. Aebi i inni.

Hiszpania usunięta

z Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa

MONTREAL (PAP). — Komisja Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego (ICAO) uchwaliła 18 głosami przeciwko 3 usunięcie Hiszpanii z organizacji, by umożliwić jej przyłączenie do ONZ.

Irlandia, Hiszpania i Szwajcaria głosowały przeciwko wnioskowi.

Rząd Francji - zreorganizowany

Ruch strajkowy wzrasta

LONDYN (obsł. wł.). Z Paryża donoszą, iż miejsce 5 ministrów komunistycznych, którzy opuścili rząd Ramadiera, zajęli 3 socjaliści i 2 członkowie MRP. **Wicepremierem na miejsce Thoreza mianowany został Teitgen (MRP).**

Jednocześnie donoszą, iż w szeregu okręgów przemysłowych Francji wybuchły strajki załóg robotniczych. W północnej Francji strajkują górnicy, w północno-zachodniej — obsługa transportu rzecznego, zaś na skutek strajku robotników zatrudnionych w przemyśle papierniczym ilość papieru, przydzielonego gazetom paryskim, została zredukowana o 15 procent. Rozgłośnia londyńska podaje, iż po przyznaniu strajkującym robotnikom zakładów „Renault" podwyżki w wysokości 3 franków na godzinę, francuska Konfederacja Pracy zaleciła robotnikom podjęcie pracy.

Zebranie koła prelegentów

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego PPR zawiadamia, że dziś, dnia 10. 5. o godz. 15 w świetlicy Komitetu Łódzkiego, ulica Sienkiewicza 49a odbędzie się zebranie koła lektorów.

W poniedziałek, dnia 12. 5. o godzinie 17 na wszystkich Dzielnicach partyjnych odbędą się zebrania kół prelegentów.

* * *

Wydział propagandy Wojewódzkiego Komitetu PPR zawiadamia, że dziś o godzinie 15-ej w świetlicy Komitetu przy ul. Piotrkowskiej 55 odbędzie się zebranie koła prelegentów. Obecność obowiązkowa.

Rozporządzenie o emisji

skarbowych biletów dolarowych

WARSZAWA PAP. W związku z rozwijającymi się stosunkami finansowymi z zagranicą zaszła potrzeba stworzenia instrumentu rozliczeniowego, opiewającego na dolara, jako na walutę światową dla rozliczeń z zagranicznymi instytucjami finansowymi.

Wprowadzona zostaje emisja biletów skarbowych w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Do uruchomienia emisji upoważniony został minister skarbu, dekretem ogłoszonym w „Dzienniku Ustaw" z 16 kwietnia rb.

Należy zaznaczyć, że bilety te nie są przeznaczone do obiegu na rynku wewnętrznym.

Rokowania anglo-radzieckie

w sprawie rewizji traktatu

LONDYN PAP. — Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych podaje do wiadomości o dalszych rozmowach między ambasadorem brytyjskim w Moskwie, sir Maurice Peterson, a radzieckim ministrem spraw zagranicznych, Andrzejem Wyszyńskim. Rokowania te pozostają w związku z rewizją traktatu anglo - radzieckiego z roku 1942.

12 oprawców w mundurach generałów

Norymberga widownią nowego procesu

LONDYN (obsł. wł.) — W Norymberdze przed amerykańskim trybunałem wojskowym rozpoczął się wczoraj **proces 12 byłych generałów niemieckich,** oskarżonych o popełnienie zbrodni wojennych. Akt oskarżenia zarzuca im spowodowanie **masowych morderstw ludności cywilnej, palenia wsi, znęcania się nad więźniami obozów koncentracyjnych i pastwienie się nad jeńcami wojennymi.**

Spekulacja w opałach

Swiat pracy musi otrzymywać tekstylia po godziwych cenach

O. K. Z. Z. wypowiada walkę żywiołom wyzysku

W dniu wczorajszym w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych odbyła się pod przewodnictwem tow. Widawskiego konferencja, poświęcona **zagadnieniom usprawnienia sprzedaży artykułów włókienniczych** w tym sensie, by tekstylia, rozprowadzane zarówno przez ogniwa handlu spółdzielczego jak i prywatnego **trafiały do rąk świata pracy po cenach właściwych**, nie stając się obiektem handlu łańcuszkowego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Społem, PSS, PCH, Komisji Specjalnej związków zawodowych i partii politycznych.

W wyniku obrad zdecydowano, że w imię interesów mas pracujących należy specjalną opieką otoczyć sklepy bławatne PSS oraz kioski detalicznej sprzedaży tekstyliów w Hali Targowej — dążąc do wyeliminowania z pośród odbiorców handlarzy - spekulantów. PSS jest najtańszym źródłem zakupu wszelkich artykułów włókienniczych, co usiłują wykorzystać spekulanci, jako okazję do zarobku zdobywanego przy dalszej odsprzedaży nabytego w spółdzielni towaru.

Obecnie sprzedaż artykułów tekstylnych będzie się odbywała **przy wzmożonej kontroli i ingerencji władz porządkowych.** Bacznej obserwacji podlegać będą odbiorcy artykułów tekstylnych PSS, by element spekulacyjny został z pośród nich **wyeliminowany.**

Celem pełniejszego i racjonalniejszego zaopatrzenia świata pracy w tekstylia, dalszej rozbudowie ulegnie akcja zaopatrzenia pracujących w artykuły włókiennicze poprzez placówki pracy. Zaprojektowane przez PSS i PCH dla poszczególnych fabryk i instytucji **przydziały artykułów włókienniczych odbywać się będą po zaakceptowaniu rozdzielnika przez OKZZ.**

Specjalnej obserwacji i kontroli poddane zostaną prywatne sklepy i placówki handlu artykułami włókienniczymi za opatrywane w tekstylia przez spółdzielczość i handel państwowy.

Na kupiectwie prywatnym ciążyć będzie obowiązek rozprowadzenia otrzymanych towarów włókienniczych po cenach właściwych.

Za pośrednictwem prasy podane zostaną do wiadomości publicznej tabele cennikowe artykułów włókienniczych najbardziej przez odbiorców poszukiwanych.

Do akcji antyspekulacyjnej **wciągnięty zostanie cały świat pracy** i wszelkie nadużycia jak ukrywanie towarów, nieujawnianie cen i t. p. **będą ostro tępione.**

Wystawa polska w Berlinie

BERLIN PAP. W dniu 9 maja otwarto w Berlinie pierwszą wystawę polską. Gmach w którym urządzono wystawę, udekorowany barwami polskimii czterojęzycznym wielkim napisem „Nowa Polska", przyciąga uwagę publiczności.

Otwarcia wystaw, dokonał szef polskiej Misji wojskowej w Berlinie gen. Prawin, w otoczeniu oficerów i w obecności przedstawicieli zarządów wojskowych czterech mocarstw oraz misji wojskowych akredytowanych przy Sojuszniczej Radzie Kontroli.

Zorganizowana staraniem wydziału prasowego polskiej misji wojskowej wystawa, mieści się w obszernym pawilonie, gdzie zgromadzono szereg plansz, zdjęć i wykresów, obrazujących osiągnięcia i rozwój gospodarczy powojennej Polski. Czterojęzyczne teksty umożliwiają cudzoziemcom zorientowanie się w żywotnych zagadnieniach dotyczących odbudowy Polski.

Anglia ugina się pod ciężarem długów

Groźba niewypłacalności pod adresem państw wierzycieli

LONDYN PAP. — Oświadczenie brytyjskiego ministra skarbu Daltona, że Anglia będzie zmuszona domagać się od państw będących jej wierzycielami **znacznej obniżki długów,** wywołało wielkie wrażenie w Londynie.

Wypowiedź Daltona została poparta przez przywódcę opozycji Churchilla. Jeżeli wierzyciele, wśród nich Indie, Egipt, Irak i Brazylia nie zgodzą się w najbliższym czasie na redukcję długów brytyjskich, **które w sumie wynoszą 3 miliardy funtów szterlingów,** wówczas **rząd zdecyduje się na zamrożenie wszystkich długów przed 15 lipca br.**

Jedna z klauzul anglo - amerykańskiej umowy pożyczkowej przewiduje, że wierzyciele Wielkiej Brytanii będą mieli prawo przelać po 15 lipca należne im sumy na konto dolarowe.

Rokowania brytyjskie z zainteresowanymi państwami w tej sprawie już rozpoczęto. Anglia proponuje, w razie osiągnięcia porozumienia co do swej propozycji, oprocentowanie pozostałych długów na 2,5 procent.

Na marginesie

Faszyzm wszędzie ten sam

W pierwszym tokijskim procesie japońskich zbrodniarzy wojennych obok ministrów, dowódców, szefów policji i przewodniczących japońskich organizacji faszystowskich znaleźli się także i dyrektorowie wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, niestrudzeni **podżegacze wojenni.** Na ławach oskarżonych widniały „rasowe" twarze tych, którzy doprowadzili do nędzy japońskiego chłopa i robotnika, a kraj do katastrofy.

W drugim procesie tokijskim figurują jako oskarżeni znacznie mniej reprezentatywne osoby. To przeważnie komendanci obozów jenieckich, dowódcy wojskowi niższych szczebli i wreszcie, zdawałoby się całkowicie pokojowi funkcjonariusze handlowi — słynni „rezydenci", przedstawiciele handlowych firm japońskich w Chinach, Indochinach, Mandżurii i wielu innych kątach globu.

Co zarzuca im akt oskarżenia? Oto dowódca ekspedycyjnego oddziału na Nowej Gwinei, Shimura. Pułkownik. Bardzo wiele mówi o honorze wojskowym. Wysoki jak na Japończyka i postawny. W czasie sprawowania przez siebie dowództwa oddziału ekspedycyjnego **zamordował własnoręcznie 119-tu cywilnych mieszkańców Port-Naumea. Za to, że nie byli Japończykami.** W czasie pobytu na Guadalcanar jeńców amerykańskich karmił bryłkami soli. **Wydłubywał im oczy.** Palił żywcem. Winy swej nie uznaje. Czynił to „ku chwale mikada".

Inny oskarżony — rezydent handlowy w Mukdenie, Yomaki. Wytworne maniery. Zna kilka języków europejskich. Zajmuje go handel. Ale oprócz tego zajmuje się przez 7 lat tropieniem „nieprawomyślnego" elementu chińskiego i mandżurskiego na terenie całego „Mandżukuo". Wyśledzonych likwiduje. Zawsze sam, własnoręcznie. Z pewnym nawet zamiłowaniem. Żeby nie było dużo hałasu, **zwabionych do specjalnych pułapek przeważnie dusi.** Na swym rachunku ma przeszło 50-ciu „zlikwidowanych".

I tak dalej i tak dalej. Akt oskarżenia **przejmuje grozą.** Ale bodaj jeszcze większą zgrozą przejmuje zachowanie się oskarżonych. Nie przyznają się do winy. Wszystko czynili na rokaz i ku chwale „mikada". Nie rozumieją zbrodniczości swych czynów. Uważają się za ludzi normalnych i nie splamionych przestępstwem.

Na ławie oskarżonych w drugim procesie tokijskim siedzi **przerażający, potworny system.** Stosowany od lat zamienił on ludzi w zbrodnicze, bezwolne i bezmyślne automaty. Ze skośnych oczu oskarżonych promieniuje spokój, który jest bardziej przerażający niż najgłębsza rozpacz. Ci ludzie zostali zarażeni straszliwą chorobą, podobną do tej, jaką przechodzą Niemcy.

Jaki kordon sanitarny, jakie środki profilaktyczne zastosować wobec zarażonym potwornym jadem faszyzmu? Okupacyjne władze amerykańskie w Japonii nie zadają sobie tego pytania. Nazywają oskarżonych „wyjątkowymi zjawiskami", chociaż w pierwszym procesie było aż 89-ciu „wyjątkowych" zbrodniarzy, w drugim jest ich już 439, a procesy w Chinach, na Formozie i w Burmie obejmują przeszło 2.000 oskarżonych. I lista ta bynajmniej nie jest zamknięta.

„Manchester Guardian" stwierdza:

Wymiana handlowa ZSRR-Anglia

wpłynie korzystnie na stosunki międzynarodowe

LONDYN, (PAP). — W czwartek wieczorem powróciła do Anglii brytyjska delegacja handlowa, która od 3 tygodni bawiła w Moskwie.

Sprawozdawca pisma „Manchester Guardian", przebywający w Moskwie, pisze, że oba rządy zastanawiają się nad rozwojem stosunków handlowych pomiędzy Wielką Brytanią i ZSRR na skalę o wiele większą niż odbywały się obroty przedwojenne. W Moskwie przeprowadzono owocne rozmowy w sprawie importu drzewa rosyjskiego do W. Brytanii. Wzamian W. Brytania dostarczyłaby Związkowi Radzieckiemu maszyn i różnych wyrobów przemysłowych. Co się tyczy dostaw żywności, to sprawa ta zależy od tegorocznych zbiorów w ZSRR, które zapowiadają się naogół dobrze.

W konkluzji sprawozdawca podkreśla, powołując się na opinię radziecką, że wymiana gospodarcza brytyjsko-radziecka wpłynie korzystnie na ogólny rozwój stosunków międzvnarodowych.

Brytyjska delegacja handlowa przeprowadziła również rozmowy z delegacjami Jugosławii, Bułgarii i Węgier, które bawiły w tym czasie w Moskwie. Rozmowy te wskazują, że W. Brytania szuka nowych rynków poza obszarami bloku dolarowego.

Czang-Kai-Szek

otrzyma pożyczkę od USA

WASZYNGTON (PAP). — Ambasador Chin w Stanach Zjednoczonych Wellington Koo odbył godzinną konferencję z ministrem Marshallem. Po konferencji ambasador oświadczył, że **wkrótce zostaną podjęte rokowania w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Chin.**

Apel Louis Saillant

o pomoc dla strajkujących w Bilbao

PARYŻ PAP. — W związku z wybuchem wielkiego strajku robotników w Bilbao, generalny sekretarz światowej federacji związków zawodowych Saillant, ogłosił orędzie do wszystkich związków zawodowych. Orędzie brzmi:

„Światowa federacja związków zawodowych pozdrawia walecznych robotników baskijskich, którzy odpowiedzieli na apel pierwszomajowy naszej organizacji. W każdym kraju winny zostać wystosowane przez zjednoczone siły zawodowe i demokratyczne manifesty solidarności do narodów na rzecz udzielenia poparcia Baskom w akcji, jak i wszystkim republikanom hiszpańskim.

Solidarność ta winna objąć również organizacje zbiórek i wszelkie inne rodzaje pomocy. Rozległy charakter międzynarodowej solidarności w stosunku do robotników baskijskich winien być ujęty na miarę ich doniosłej, bohaterskiej akcji. Niech żyją robotnicy baskijscy! — Niech żyje republika hiszpańska! Niech żyje solidarność międzynarodowa!

Uroczystości w Warszawie

w dniu Święta Zwycięstwa

WARSZAWA PAP. — W związku z drugą rocznicą zwycięstwa nad Niemcami w Warszawie odbędą się następujące uroczystości i imprezy:

Dnia 10 maja o godz. 20 odbędzie się uroczysty capstrzyk oraz złożenie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza. Udział wezmą delegacje wojska, liczne delegacje związków młodzieżowych oraz przedstawiciele władz stołecznych z Prezydentem miasta na czele.

Dnia 11 maja o godz. 10 odbędzie się dla młodzieży szkolnej uroczysta akademia w sali „Roma", z bogatą częścią artystyczną, wykonaną przez zespoły wojskowe. Ponadto w stołecznych ogrodach i parkach odbędą się dnia 11 maja o godzinie 17-ej organizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zabawy ludowe z występami orkiestr wojskowych i cywilnych.

25 maja obchód Swięta Ludowego

WARSZAWA PAP, — Zebrani przedstawiciele Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnict. Ludowego, Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej i Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „WICI" postanowili wezwać wszystkich chłopów, kobiety i młodzież wiejską do masowego uczestniczenia w uroczystych zebraniach i pochodach w dniu Święta Ludowego— 25 maja rb. Obchody będą organizowane we wszystkich powiatach Rzeczypospolitej.

Egzekucje w Madrycie

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Madrytu, że sąd wojenny w Madrycie skazał na karę śmierci trzech komunistów, w tym jedną kobietę.

Byli oni oskarżeni o podłożenie bomby, która eksplodowała w ambasadzie argentyńskiej w Madrycie.

Według niesprawdzonych wiadomości, został stracony Bernardino Esposito. Esposito został skazany na śmierć za rozpowszechnianie ulotek i zorganizowanie grupy partyzanckiej w Madrycie.

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna) „SKANDAL"
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20) „BIAŁY KIEŁ"
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „JESSE JAMES"
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) „WYSPA SKARBÓW"
HEL (ul. Legionów 2—4) „SYNOWIE"
MUZA (Ruda Pabianicka) „LUDZIE I MANEKINY"
OŚWIATOWE (dawniej ul. Rzgowska 94, obecnie ul. Piotrkowska 243 przy teatrze „Lutnia" „MEKSYK"
POLONIA (ul. Piotrkowska 87) „OSTATNIA SZANSĄ"
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74—78) „ZAKAZĄNE PIOSENKI"
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178) „DUSZE NIEUJARZMIONE"
ROMA (ul. Rzgowska 84) „ZWARIOWANE LOTNISKO"
REKORD (ul. Rzgowska 2) „MARSYLIANKA"
STYLOWY, (ul. Kilińskiego 123) „WYSPA SKARBÓW"
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „SZARY LORD"
TATRY (ul. Sienkiewicza 40) „U SCHYŁKU DNIA"
TĘCZA (ul. Piotrkowska 108) „BIAŁY MURZYN"
WISŁA (ul. Daszyńskiego 1) „SKANDAL"
WŁÓKNIARZ (ul. Zawadzka 6) „NA GRANICY"
WOLNOŚĆ. (ul. Napiórkowskiego 16) „RYWAL JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28) „ROBERT I BERTRAND"

Kina: „Adria", „Bajka"; „Muza"; „Przedwiośnie", „Roma", „Rekord"; „Stylowy" „Świt", „Wolność"; „Zachęta" w dni powszednie godz. 16.30; 18.30; 20.30 w niedziele i święta od godziny 14.30.

Kina: „Bałtyk", „Gdynia"; „Hel"; „Polonia", „Tatry", „Robotnik"; „Tęcza"; „Włókniarz", „Wisła" w dni powszednie godz. 17, 19; w niedziele i święta od godz. 15.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR PAŃSTWOWY WOJSKA POLSKIEGO

Dziś dwa przedstawienia uroczej komedii Al. Fredry „Śluby Panieńskie" w reżyserii St. Daczyńskiego, dekoracjach Kosińskiego. Udział biorą: B. Fijewska, J. Macherska, B. Sojecka, A. Bogucki, K. Pągowski, J. Pilarski, i T. Woźniak.

O godz. 15-ej przedstawienie sprzedane. Passe-partout nieważne.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych do dnia 15 maja gościnne występy Teatru Rapsodycznego z Krakowa. Początek o godz. 19 min. 15. Dziś w programie „Król Duch" Słowackiego; jutro, — „Samuel Zborowski" Słowackiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243

Dziś o godz. 19-ej doskonała operetka w 3-ch aktach w przekładzie L. Śliwińskiego z muzyką E. Kalmana. „KSIĘŻNICZKA CZARDASZA", w reżyserii B. Horskiego. Udział biorą: J. Kenda, M. Ślaski, W. Szczawiński, S. Piasecka, W. Zwoliński, D. Lubowska oraz cały zespół artystyczny. Balet w opracowaniu J. Ciesielskiego. Chóry i orkiestra pod dyr. Z. Wiehlera. Oprawa sceniczna E. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestley'a „Miasto w Dolinie".

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Feliks Żukowski.

Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 10—12 i od 15. Tel. 123-02

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA" Kopernika 16

Wystawia cieszące się wielkim powodzeniem wśród młodocianej publiczności wschodnie widowisko w 3 aktach J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik" w reżyserii Stanisława Łapińskiego.

Udział bierze 20-osobowy zespół z Burską, Pellegrini, Chorzewskim, Koszelą; Lesiewiczem; Łabuńskim, Stokowskim i Siązakiem na czele. Barwne kostiumy i dekoracje G. J. Galewskich.

TEATR KUKIEŁEK RTPD ul. Nawrot 27.

„Dziwny Doktór" wg powieści Leftinga. Codziennie widowiska zamknięte dla szkół. W niedziele i święta o godz. 12.

KURSY SAMOCHODOWE POLSKIEJ YMCA w Łodzi.

Sekretariat Polskiej YMCA w Łodzi przyjmuje zapisy na kursy kierowców samochodowych zawodowych oraz dla kierowców amatorów. Wykłady oraz zajęcia praktyczne odbywać się będą we własnych nowozorganizowanych pracowniach. Wyczerpujących informacji udziela Sekretariat Ogniska Łódź, Moniuszki 4a od godz. 8—21 bez przerwy.

Co usłyszymy przez radio

Program na sobotę 10 maja 1947 r.

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne..." i kalend. histor. 6.05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu i aud. na „Dzień dobry". 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 (z Łodzi) Program na dziś. 7.40 Muzyka, 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 (z Łodzi) W ramach aud. dla szkół — III-cia i ostatnia część słuchow. „W Pustyni i w Puszczy" H. Sienkiewicza, w radiof. Z. Jabłkowskiego, reż. K. Gogolewskiej. 9.35 (z Łodzi) Informacje lokalne. 9.40 Przerwa. 14.00 (z Łodzi) Recital śpiewaczy Br. Jagminówny — mezzosopran, przy fortep. A. Tabaksblatt. 14.20 (z Łodzi) Ciocia Jula i Wuj Adam odpowiadają dzieciom na listy. 14.35 (z Łodzi) Koncert życzeń dla dzieci. 14.55 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 15.00 Koncert Sekstetu P. R. z udz. J. Goldferta — śpiew, przy fortep. Cz. Aniołkiewicz, 15.25 Z życia kulturalnego — „Podręczniki szkolne" — sprawy wydawnicze omówi A. Bromberg, 15.30 Skrzynka Techniczna. 15.40 Utwory R. Schumanna w wyk. H. Czerny-Stefańskiej — fortep. 16.00 Dziennik. 16.12 Muzyka popularna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. M. Gieżelskiego z udz. S. Wesołowskiego — harmonia. 17.00 „Tu mówi Śląsk", 17.15 „Przy sobocie po robocie". 18.00 Nabożeństwo Majowe z kościoła św. Aleksandra. 18.45 Audycja dla wsi — „Uprawa ziemniaków"— pog. Inż. Masznera. 18.55 Pog. gospodarcza, 19.05 „Z zagadnień świata pracy". 19.15 (z Łodzi) Pog. Dr. J. Trzynadlowskiego p. t. „Łódzkie Towarzystwo Naukowe". 19.25 (z Łodzi) Rezerwa. 19.30 (z Łodzi) Koncert życzeń (część II-ga). 19.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 20.02 Dziennik, 20.20 „Sprawy i ludzie". 20.30 (z Łodzi) Słowo wstępne prof. K. Stromengera do audycji „Tria fortepianowe". 20.35 VIII-ma aud. z cyklu „Tria fortepianowe" — Dworzak — „Dumki" — Wyk.: — L. Kmitowa — skrzypce, H. Kowalska — wiolonczela i prof. J. Lefeld — fortepian. 21.00 (z Łodzi) Słuchow. poetycko-muzyczne p. t. „śmierć i dziewczyna" w/g poematu M. Gorkiego, w radiof. A. Jędrkiewicza, reż. Zb. Kopałki. 21.25 „Nasze pieśni" — w programie — pieśni St. Niewiadomskiego w wyk. J. Korolkiewicza. 21.45 Audycja rozrywkowa — Felieton A. Kowalskiej. 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły" S. Żeromskiego, 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. J. Cajmera, 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego, 23.15 Program na dzień następny. 23.25 (z Łodzi) Koncert życzeń (część III-cia). 23.57 (z Łodzi) Program lokalny na jutro. 23.59 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Gospodarczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 100 sztuk stolików katedrowych dla Wydziału Oświaty.

Szczegółowe informacje, opis techniczny oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 100 szt. stolików" należy składać do dnia 20-go maja 1947 r. do godziny 9-ej rano, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 9 maja 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Gospodarczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 1.000 sztuk tabliczek mosiężnych z napisem „Dozorowane i Chronione przez Straż Miejską w Łodzi" dla Komendy Straży Miejskiej m. Łodzi.

Wzór tabliczki oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 1.000 sztuk tabliczek", należy składać do dnia 20-go maja 1947 r. do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresm, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 5 proc. sumy oferowanej, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 9 maja 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA, Piotrkowska 3, porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Analizy. Przyjęcia 10—19. tel. 216-48.

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana PREGIERA ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a (róg Zawadzkiej). Tel. 169-00.

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33 godz. 12—1 i 3—5.30.

Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr. 106. — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Lekarz dentysta MINTZ Tadeusz, leczenie zębów : jamy ustnej. Zęby sztuczne. Przyjmuje Południowa 46, tel. 268-91.

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW spec chorób wenerycznych i skórnych, Al. 1 Maja 3. Przyjmuje od 8—10 i 4—17. Tel. 212-88.

Kupno - sprzedaż

KUPUJEMY złom srebra (monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne Pl. Wolności 2 m. 2.

FOTOAPARATY, lornetki, wyroby złote i srebrne, złom, zegarki poleca i kupuje „Okazja" Kilińskiego 47.

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz obrączki, zegarki, pierścionki w sklepie 11-go Listopada Nr. 3

SPRZEDAŻ galanterii, zabawek i sznurków wszelkiego rodzaju Czubak Bronisław, Piotrkowska 290.

ZEGAREK — złoto — srebro — wszelką biżuterię kupuje, sprzedaje, zamienia najkorzystniej Zakład Zegarmistrzowski „Omega" Piotrkowska 4.

Różne

JULIAN GRYCEWICZ „Dom Filatelisty" Kupno sprzedaż, zamiana znaczków poczt. do kolekcji. Łódź, Nawrot 38b.

ZAKŁAD szlifiersko-mechaniczny przyjmuje roboty wchodzące w zakres ślusarski. Franciszek Kaczmarek, Nawrot 42.

KAPELUSZE damskie, męskie .fasonuje, odświeża; przerabia Pracownia Kapeluszy A. Stegner i S-ka Łódź, ul. Pomorska 4 (przy Pl. Wolności) tel. 166-03.

DUŻY obiekt na przedsiębiorstwo przemysłowe lub magazyny. Telefon 212-48.

Zaofiarowanie pracy

FABRYKA Aparatów Elektrycznych „Imass", Łódź, ulica Gdańska 138, poszukuje samodzielnego księgowego i jednego pracownika do działu statystyki. Zgłoszenia kierować do wydziału personalnego firmy.

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 1 Łódź, ul. Wólczańska 215 poszukują kreślarza - technika. Zgłoszenia do Wydziału Personalnego.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPR na nazwisko Starzomski Stanisław zam. Żwirki 8 m. 15.

ZGUBIONO dokumenty: metrykę ślubną i kartę rejestracyjną z RKU na nazwisko Molski Feliks zam. wieś Barczew pow. Sieradz.

Dnia 8 maja 1947 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

Ob. SKALSKI JERZY

Kierownik Wydziału Personalnego Ogólnopolskiego Zjednoczenia Przemysłu Kapeluszniczego w Łodzi.

W Zmarłym straciliśmy pełnowartościowego pracownika.

Dyrekcja Przemysłu Wełnianego C.Z.P.Wł.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Gospodarczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 3170 sztuk półfoteli jasnych ze specjalnym montarzem dla Wydziału Oświaty.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 3170 szt. foteli", należy składać do dnia 20 maja 1947 r., do godziny 9ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu, o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami, w wysokości 5 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 9 maja 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Uśmiechnij się

NAD MORZEM



— Założyłaś deszczochron? Dlaczego?
— Bo barometr przepowiada ulewę! Jeszcze mi kostium kąpielowy zamoknie!

Z życia partii

PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICOWEGO LEWEJ-GÓRNEJ

Dziś o godz. 4-tej w lokalu partyjnym przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się plenarne zebranie komitetu dzielnicowego Lewej-Górnej.

KOMUNIKAT

Dziś o godz. 13.30 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 51 odbędzie się zebranie członków i sympatyków koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego. Obecny będzie prokurator Sądu Najwyższego ob. Jerzy Jackiewicz.

ZEBRANIE KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 11-tej zebranie koła tkalni oddziału czwartego firmy „Horak" oraz koła firmy „Bajer".

O godz. 13-tej zebranie koła Stolarni Mechanicznej.

O godz. 14-tej oddziału „Bial.j" firmy „Horak".

O godz. 18-tej zebranie terenowego koła Rokicie.

LEWA-GÓRNA

O godz. 8-mej rano zebranie koła 13 Kom. MO.

O godz. 11-tej zebranie koła „Bistram".

O godz. 12-tej „Kwas Węglowy".

O godz. 13.30 zebranie koła wydziału gospodarczego PZPB Nr 1.

O godz. 14-tej zebranie koła „Wega" firmy „Meisner" oraz koła PZPS.

O godz. 15.30 zebranie koła Dyrekcji Bawełnianej.

O godz. 16-tej w lokalu dzielnicy Piotrkowska 262 zebranie terenowego koła.

GÓRNA-PRAWA

O godz. 11.30 zebranie koła f. „Waryński", „Leonard" oraz koła f. „Barlicki".

O godz. 13-tej zebranie koła f. „Strzelczyk".

O godz. 14-tej „Pierwsza Krajowa Fabryka Czółenek" oraz zebranie koła drugiej zmiany f. „Leonard".

O godz. 18-tej zebranie terenowego koła „Chojny".

WIDZEW

O godz. 13.30 zebrania kół WIM-y pierwszej zmiany wydziału chemicznego, Gumówki, wydziału gospodarczego, kotłowni i warsztatu elektrycznego, warsztatu reperacyjnego oraz oddziału budowlanego.

O godz. 12-tej zebranie koła f. „Warszawski".

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 11-tej „Babiacki" oraz Fabryka Pasów i Pikierów".

O godz. 12-tej „Kartonarze".

O godz. 13-tej „Grabski".

O godz. 13.30 „Muller i Seidel", „Przybory Tkackie", „Imas", „Elektrosan", ;;Drukarnia Wojskowa".

O godz. 14-tej „Pudełko", „Wagner", ;;Warsztaty MO".

O godz. 14.30 „Zelbet".

O godz 19-tej „Spółdzielnia Metalowiec".

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 10-tej restauracja „Tivola".

O godz. 13-tej WUZ.

O godz. 14-tej PZNZ, ZUS w świetlicy dzielnicy przy ul. Piotrkowskiej 63, Bank Narodowy „Montaż", Drukarnia MBP, Zjednoczenie Przemysłu Budowlanego.

O godz. 14.30 „Rozbudowa".

O godz. 15-tej Bank Handlowy.

O godz. 16-tej „Blok" oraz f. „Hartwig".

O godz. 17-tej Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

O godz. 18-tej „Współpraca".

O godz. 19-tej ŁIW.

BAŁUTY

O godz. 18-tej zebranie na Żabieńcu terenowego koła im. Bronisława Zapały.

Co nowego w ZWM

Dnia 11 bm. odbędzie się w Zarządzie Miejskim ZWM zebranie koła Aktywu Szkolnego. Obecność obowiązkowa. Początek zebrania o godzinie 10 rano.

O godzinie 12 odbędzie się tamże, Plac Zwycięstwa 13, odprawa przewodniczących Kół Szkolnych. Obecność wszystkich przewodniczących obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

Zarząd Miejski Z.W.M.
Wydział Młodzieży Szkolnej.

Ze sportu

Słowacja - Polska Południowa 4:3 (2:1)

Bramka samobójcza zadecydowała o naszej porażce

Słowacja: Antoś, Sterbak, Zibrini, Nepko, Marco, Benedicović, Danko, Ksimek, Bielek, Malatynsky, Arpas.

Polska Poł.: Borucz, Gierwatowski, Gwoździński (po przerwie Włodarczyk), Brzozowski (Jabłoński I), Parpan, Kazimierczak (Jabłoński II), Bobula, Koczewski, Nowak, Baran, Hogendorf.

Bramki dla Słowacji zdobyli: Bielek, Malatynsky i Arpas. Dla Polski: Baran (2) i Bobula. Mecz sędziował mjr. Sznajder.



Pierwszy międzypaństwowy mecz piłkarski w Łodzi, rzecz zrozumiała musiał wywołać duże zainteresowanie. Nie można się więc dziwić, że, stadion ŁKS-u był wypełniony po brzegi. Z górą 20 tysięcy osób przybyło tu, aby być świadkami bądź co bądź niecodziennego wydarzenia w życiu sportowym naszego miasta.

MECZ Z PERSPEKTYWY DACHU DWORCA KALISKIEGO.

Przed główną trybuną już na godzinę przed rozpoczęciem meczu stoi długi szereg zaparkowanych aut, a dalej motocykli z białymi proporczykami i fioletowymi inicjałami P. T. C. To cała sekcja motocyklowa Pabianickiego Towarzystwa Cyklistów przybyła w szyku raidowym na mecz. Za bramkami przyczajone do zielonej murawy (w tym miejscu jeszcze nie tak bardzo wydeptanej) oczekują rozpoczęcia meczu ci, dla których zabrakło już miejsc na miejscach stojących, trybunach i dachu Dworca Kaliskiego, na który bilet wejścia kosztował podobno 20 złotych.

Stadion jest udekorowany flagami o barwach narodowych, a u wejścia na boisko powiewa flaga o barwach gości. W loży oficjalnej już od dłuższego czasu widzimy białą sylewetkę mjr. Sznajdera, który co chwilę z niecierpliwością spogląda na swój naręczny zegarek. Dwudziesto tysięczny tłum zachowuje się tym razem wyjątkowo karnie.

DRUŻYNY WBIEGAJĄ NA BOISKO.

Na kilka minut przed rozpoczęciem meczu, opróżnia się boisko, które do tej pory okupowali juniorzy ZZK i Zjednoczonych. Wszyscy z przejęciem oczekują ukazania się Słowaków. Wbiegnięcie ich na boisko poprzedzają dość huczne oklaski. Jedenastu szczupłych, niepokaźnych specjalnie chłopców w niebieskich spodenkach i jaśniejszych tego samego koloru koszulkach na wzór „Torpedo" obiega dookoła boisko i dzieli się z publicznością otrzymanymi kwiatami. Na widowni robi to dobre wrażenie i zdobywa jej sympatię dla gości. Po chwili, wbiega nasza reprezentacja. Prowadzi ją Baran. Białoczerwone kostiumy naszych stanowią doskonały kontrast dla błękitno-niebieskich kostiumów Słowaków. Pogoda jest piękna.

Po wspólnej fotografii i oficjalnym powitaniu gości, obie drużyny stają naprzeciw siebie w składach podanych jak powyżej. Idealną ciszę przerywa ostry, gwizdek sędziego. Jest godzina kilka minut po 17.30.

GWAŁTOWNY ZRYW SŁOWAKÓW.

Grę rozpoczynają Słowacy gwałtownym zrywem i odrazu wdzierają się na naszą połowę boiska. Widać, że pod względem szybkości przewyższać nas będą o głowę. Są zwrotni i elastyczni, a za chwilę danym nam było się już przekonać, że bod bramką są bardzo groźni. Nie upłynęły bowiem jeszcze 2 minuty, gdy Słowacy prowadzili już 1:0. Obrona nasza, a przede wszystkim Gwoździński nie może dać sobie rady z szybkimi zagraniami przeciwników. W dużej mierze z jego winy w 10 minucie Słowacy podwyższają wynik na 2:0. Ta druga bramka była wypracowana niezwykle precyzyjnie i z wielkim spokojem przez gości.

NASZ ATAK W OFENSYWIE

Poprzedziła ją wprawdzie generalna ofensywa naszego ataku (5 minuta gry), ale dwa gorące momenty podbramkowe nie przynoszą nam cyfrowych korzyści.

W 11 minucie Słowacja strzela nam już trzecią bramkę, ale sędzia jej nie uznaje gdyż padła ona z pozycji spalonej. Zanosi się na katastrofalną klęskę naszej drużyny. Gwoździńskiemu przydałby się motocykl, aby mógł w porę nadążyć za „objężdżającymi" go Słowakami.

HONOR NASZ RATUJE BARAN.

Honor nasz zostaje uratowany dopiero w 14 minucie. Koczewski jeden z najlepszych wczoraj graczy naszej reprezentacji podaje piłkę brzuchem Baranowi, a ten posyła ją błyskawicznie do siatki. Na trybunach powstaje otucha Gra toczy się nadal bardzo żywa i obfitująca w szereg emocjonujących sytuacji podbramkowych. W 20 dopiero minucie następuje chwilowe zwolnienie tempa. Obie drużyny jakby łapały oddech. Na niebieskich koszulkach Słowaków występują na plecach ciemne plamy potu. Okres zwolnionego tempa nie trwa jednak długo. Bramkarz Słowaków musi za chwilę dwukrotnie interweniować, ale ponieważ robi to w wysokim stylu, wynik pozostaje bez zmiany i utrzymuje się już do przerwy.

WŁODARCZYK ZAMIAST GWOŹDZIŃSKIEGO.

Po przerwie w zespole naszym poczyniono zmiany. Gwoździńskiego zastępuje teraz Włodarczyk, a skrajnych pomocników obaj Jabłońscy.

Druga połowa rozpoczyna się dla nas pomyślnie, gdyż już w pierwszej minucie uzyskujemy wyrównanie 2:2. Bohaterem jest tym razem Bobula.

Nie długo jednak utrzymał się ten wynik. Już w piątej minucie Słowacy zdobyli znów prowadzenie 3:2, a w 12 minucie Baran z podania doskonałego Parpena jeszcze raz wyrównuje ostrym błyskawicznym strzałem nie do obrony.

MOGLIŚMY PROWADZIĆ 4:3.

W 15 minucie, gdybyśmy mieli więcej szczęścia, moglibyśmy prowadzić 4:3. Niestety rzut wolny za rękę u Słowaka Baran egzekwował bardzo słabo, tak że bramkarz bez trudu go obronił. Dwukrotnie jeszcze nadarzały się okazje abyśmy zdobyli prowadzenie (w 17 i 18 minucie) ale nic z tego nie wyszło. Udało się nam natomiast dokonać tego, ale na korzyść.. gości. W 42 minucie w winy naszego obrońcy wbijamy sobie samobójczą bramkę i przesądzamy tym samym swoją porażkę 3:4.

CZY PORAŻKA BYŁA ZASŁUŻONA?

Porażka ta jakkolwiek jest ona raczej przypadkową, bynajmniej nas nie krzywdzi, gdyż i na zwycięstwo bynajmniej nie zasłużyliśmy. Słowacy przewyższali nas pod każdym względem. Byli szybsi, lepsi technicznie, a przede wszystkim przewyższali nas grą konstruktywną, której nie możemy niestety do tej pory się nauczyć.

Samą improwizacją daleko nie zajedziemy.

Z. Kr.

Lekkoatleci wznawiają tradycję

biegu sztafetowego 7 x 2.0000 metrów



Jedną z najpopularniejszych imprez lekkoatletycznych w Łodzi przedwojennej był bieg sztafetowy 7x2.000 metrów urządzany rokrocznie w Parku Poniatowskiego. W tę niedzielę bieg ten odbędzie się po raz pierwszy po wojnie o nagrodę przechodnią „Expressu Ilustrowanego", który doceniając znaczenie tego rodzaju biegów postanowił wznowić jego tradycję.

Bieg „Expressu Ilustrowanego" zgromadzi niewątpliwie na starcie wszystkich najlepszych naszych biegaczy, którzy walczyć będą o piękną statuetkę biegacza ufundowaną przez redakcję tego dziennika.

W biegu startować będą zawodnicy nie tylko z Łodzi, ale również z całego terenu Województwa Łódzkiego zrzeszeni w ŁOZLA i nie stowarzyszeni również. Każdy klub do biegu może zgłosić dowolną ilość sztafet.

3 zł. pudełko zapałek

Pobieranie wyższych cen będzie karane aresztem

W początkach kwietnia spekulanci łódzcy w sposób masowy przystąpili do podnoszenia cen na cukier, sól, a w szczególności na zapałki. Nastąpiło też ukrywanie tych artykułów w nadzieii, że sztucznie wywołane nastroje w konsekwencji podniosą marżę zarobkową na te rzekomo brakujące artykuły. Ten atak elementów spekulacyjnych, spotkał się z natychmiastowym wystąpieniem Delegatury Komisji Specjalnej i w przeciągu krótkiego czasu został rozbity.

Tam jednak, dokąd zasięg działania łódzkiej Delegatury docierał w słabszym tempie — więc w drobniejszych ośrodkach województwa łódzkiego, **po dziś dzień utrzymała się niczym nieusprawiedliwona wygórowana cena zapałek.**

Spekulacja ta, przybrała szczególnie szerokie rozmiary na wsi i w drobniejszych ośrodkach przemysłowych Łodzi.

W bieżącym jeszcze miesiącu stwierdzono szereg wypadków, gdy nieuczciwi sklepikarze, między innymi w Radomsku, pobierali za **pudełko zapałek, ni mniej ni więcej, tylko po 15 złotych.**

Jednak tym razem rachuby spekulantów terenowych na odległość Delegatury Komisji Specjalnej od ich ośrodków „działania" okazały się złudne.

Dzięki też energicznej akcji świadomych rzesz społeczeństwa **ujętych zostało 8-miu sklepikarzy w Radomsku:** Karczmarek, Mazur, Mokrzycki, Jańczyk, Kulka, Czech, Taranek i Barhardt, którzy pobierali za zapałki ceny wyższe od przepisowych.

W związku z tym, że jeszcze w Łodzi a w znacznym stopniu w województwie łódzkim spekulanci w dalszym ciągu sprzedają zapałki od 5 do 15 zł.za pudełko Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi podaje do wiadomości, że **cena pudełka zapałek jest w dalszym ciągu niezmieniona i wynosi 3 zł.** W stwierdzonym wypadku pobierania wyższych cen lub ukrywania zapałek **winni karani będą bezwzględnym aresztem.**

(Dz.)

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Zakł. Graf. Sp Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy".
D 011543

Roman Zambrowski

NIE TĘDY DROGA...

Artykuł tow. Kuryłowicza w „Robotniku" z dnia 7 maja znalazł już pewne echo w prasie. Komunikat Ministerstwa Przemysłu wykazał merytoryczną nieścisłość i wręcz bezpodstawność jego zarzutów.

W świetle tego komunikatu okazuje się, że ogólnikowo zaatakowany przez tow. Kuryłowicza „klan personalników", to bardzo pożyteczni pracownicy administracji fabrycznej, mający ściśle zakreślone ramy działalności i poważne zasługi zarówno w wysunięciu ośmiu tysięcy robotników i majstrów na stanowiska kierownicze w przemyśle, jak i w pracy nad przesiedleniem na Ziemie Odzyskane wykwalifikowanej kadry robotniczej, jak wreszcie w uruchomieniu i organizacji szkolnictwa przemysłowego, w którym kształci się ponad 40 tys. robotników i dzieci robotniczych.

W świetle tego komunikatu okazuje się również, jak bezpodstawne i panikierskie były informacje tow. Kuryłowicza o masowej fali redukcji wśród robotników, redukcji rzekomo powodowanych względami partyjnymi. Stwierdzone bowiem zostało, że wszystkie redukcje oszczędnościowe włącznie z przesunięciami z działów nieprodukcyjnych pomocniczych do działów produkcyjnych wewnątrz zakładów pracy obejmą 30 tys. pracowników, a objęły dotychczas tylko 7 tys. pracowników.

Już tych aktów wystarczyłoby, aby nie zajmować się więcej artykułem tow. Kuryłowicza, gdyby nie ta okoliczność, że artykuł ten nabiera szczególnej wymowy politycznej, na tle ogólnej sytuacji gospodarczej i politycznej kraju oraz na tle wczoraj opublikowanej uchwały CKW PPS w sprawie praktyki jednolitego frontu klasy robotniczej w Polsce.

Szereg zjawisk w sytuacji gospodarczej kraju, a przede wszystkim ciężkie położenie materialne klasy robotniczej musi budzić zaniepokojenie w obydwu partiach robotniczych. Obserwujemy stały wzrost naszej produkcji przemysłowej i rolniczej, zahamowaliśmy tendencje inflacyjne w naszej gospodarce i emisja banknotów pozostaje w tyle za wzrostem potoku produkcji towarów, jednocześnie jednak wskaźnik realnych płac robotniczych i pracowniczych, uległ w ostatnich miesiącach obniżeniu.

Toteż w celu zgromadzenia rezerw, przeznaczonych na poprawę bytu klasy robotniczej, Min. Przem. i Handlu podjęło akcję oszczędnościową, akcję, która już przysporzyła i jeszcze przysporzy miliardowe oszczędności.

Akcja oszczędnościowa i walka z przerostami zatrudnienia została całkowicie poparta przez związki zawodowe.

Dla przypomnienia wystarczy zacytować styczniową uchwałę Plenum Centralnej Komisji Związków Zawodowych:

> „Plenum KCZZ wzywa masy pracujące do udzielenia pełnego poparcia wszystkim zarządzeniom czynników rządowych, zmierzających do:
>
> 1) przeprowadzenia istotnych oszczędności budżetowych w zakresie wydatków administracyjnych,
>
> 2) przeprowadzenia oszczędności w gospodarce przedsiębiorstw **państwowych i spółdzielczych** na odcinku nadmiernie rozbudowanej administracji i personelu nieprodukcyjnego..."

Bardziej jaskrawo naświetla te sprawy „Robotnik" z dnia 8 grudnia 1946 r. w artykule ówczesnego Sekretarza Generalnego KCZZ, tow. Rusinka, pt.: „Zjadacze naszego chleba". Tymi słowami autor określał rolę pracowników administracyjnych zatrudnionych w nadmiarze. I dalej czytamy w tym artykule: „Jeść chleb w Polsce może tylko ten, kto na ten chleb rzeczywiście zarobił". Wprawdzie uważamy, że tow. Rusinek nieco przejaskrawił zagadnienie przerostów w zatrudnieniu, ale sama sprawa została bardzo słusznie potraktowana.

Źle się stało, że dotąd tylko Ministerstwo Przemysłu wyciągnęło odpowiednie wnioski i przystąpiło wspólnie ze związkami zawodowymi do walki o realizację tych żądań. **Źle się stało, że zamiast domagać się konsekwentnej akcji oszczędnościowej we wszystkich dziedzinach i we wszystkich resortach, niektórzy odpowiedzialni towarzysze zapominają o swoich wypowiedziach i doszukują się dziury w całym, i to bynajmniej nie drogą przyjacielskiej interwencji, a publicznej polemiki.**

Jasna sprawa, że poważna akcja oszczędności, wkraczająca głęboko w dziedzinę produkcji, bo obejmująca oszczędność surowców, paliwa, wymagająca wzmożonej dyscypliny pracy i zmierzająca do wzrostu wydajności pracy nie może się odbyć bezboleśnie, że wśród tych 7 tys. przeniesionych i zredukowanych robotników i pracowników — i to zarówno wśród bezpartyjnych, wśród pepesowców jak i peperowców, dotkniętych przeniesieniem czy redukcją, mogło to wywołać niezadowolenie. Mogło to nawet kilku czy kilkudziesięciu robotników spowodować do napisania listów, wyrażających to niezadowolenie.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że przyczyną ciężkiej sytuacji materialnej klasy robotniczej jest spekulacyjna zwyżka cen.

Można bez przesady stwierdzić, że na skutek zwyżki cen miliardy złotych powędrowały do kieszeni kupca-spekulanta w mieście i do spekulanta wiejskiego.

Staje się zadaniem palącym znalezienie i zastosowanie środków zatrzymania tej zwyżki cen i przejścia do systematycznej zniżki cen.

Czy jest to możliwe? Niewątpliwie tak. Ale w tym celu konieczne jest, aby zaczął sprawnie działać aparat państwowy i społeczny ustalania cen, kontroli cen i surowych represji za przewyższanie ustalonych cen i aby do tej walki wciągnęły się wszystkie świadome ośrodki klasy robotniczej.

Dla walki o zatrzymanie zwyżki cen, o przejście do systematycznej zniżki cen, a tym samym o bardziej sprawiedliwy podział dochodu społecznego, mamy dziś dość środków zarówno natury ekonomicznej jak i politycznej. Nie miejsce tu o nich mówić.

Walka to niełatwa i napotka niewątpliwie na zaciekły opór wszystkich elementów spekulacyjno-kapitalistycznych i reakcyjnych w kraju. Wymagać to będzie dużego wysiłku jednolitego frontu robotniczego i wszystkich stronnictw demokratycznych.

I tak, jak ubiegły rok przeszedł pod znakiem walki z wszelkimi przejawami podziemnej nielegalnej działalności politycznej i zakończył się walnym zwycięstwem politycznym mas pracujących, tak też rok bież. przejdzie pod **znakiem ekonomicznej walki naszego Państwa Ludowego przeciw wszelkim przejawom nielegalnej, spekulacyjnej działalności gospodarczej, co w rezultacie doprowadzi do polepszenia bytu klasy robotniczej i znacznego wzmocnienia podstaw gospodarczych naszego Państwa Ludowego.**

Należałoby zapytać, czy w tej sytuacji, która wymaga mobilizacji wszystkich sił klasy robotniczej do walki przeciw zwyżce cen i spekulacji, przeciwko tym wszystkim w aparacie państwowym i spółdzielczym, którzy świadomie lub nieświadomie nie przeciwdziałają spekulacji, czy w tej sytuacji godzi się działaczowi robotniczemu skierowywać uwagę mas w fałszywym kierunku — przeciw aparatowi państwa ludowego, zamiast mobilizować ją do walki z prawdziwym wrogiem — spekulacją.

Czy nie jest jasne, że działacz robotniczy, występujący publicznie, musi przede wszystkim rozważyć kierunek swego uderzenia, jeśli nie chce zejść na manowce?

* * *

Wczorajszy „Robotnik" przynosi uchwałę CKW PPS w sprawie praktyki jednolitego frontu klasy robotniczej w Polsce.

Z żywym zadowoleniem notujemy stwierdzenie zawarte już w pierwszym zdaniu uchwały, które „przypomina, iż wszystkie zasady, litera i ruch umowy o jedności działacza PPS i PPR zawartej w listopadzie 1946 roku, obowiązywać muszą obydwie strony w całej rozciągłości i na każdym szczeblu organizacyjnym". Ostatnie zdanie uchwały również wzywa do „dochowywania reguł lojalnej współpracy PPS i PPR".

Jak jednak wygląda artykuł tow. Kuryłowicza w zestawieniu z tą uchwałą?

Jest rzeczą jasną, że bezpodstawny i żadnym aktem, żadnym nazwiskiem nieumotywowany atak na personalników, rugujących rzekomo robotników i to nawet fachowców, którzy od pierwszego dnia odrodzenia Polski przystąpili do pracy nad odbudową kraju, tylko dlatego, że są pepesowcami (bo do tego sprowadza się sens artykułu) jest atakiem na organizacje fabryczne PPR, atakiem tym cięższym, że uogólnionym i zupełnie nieuzasadnionym.

Kto zna nasze zakłady przemysłowe z ich Radami Zakładowymi o mieszanym na ogół składzie peperowsko-pepesowskim, o równie mieszanym peperowsko-pepesowskim składzie administracji fabrycznej, kto zna współpracę w zakładach pracy kół PPR i PPS, które coraz systematyczniej odbywają wspólne zebrania, kto zna sieć naszych miejskich i wojewódzkich wydziałów przemysłowych przy obydwu partiach i sieć wojewódzkich i powiatowych Rad. Zw. Zawodowych z ich mieszanym składem peperowsko-pepesowskim, ten dobrze wie, że nawet jeśli przypuścić w jakimś wypadku złośliwe działanie personalnika, to redukcje wyżej wymienionego typu byłyby niemal niemożliwe, a w każdym razie możliwe do natychmiastowego skorygowania na miejscu.

Komu więc potrzebne jest takie publiczne formułowanie zarzutów wbrew umowie, wtedy gdy istnieje przecież cały aparat politycznych szóstek międzypartyjnych i komisji mediacyjnych, specjalnie powołanych do rozstrzygania na miejscu spraw spornych i wzajemnych pretensji.

Komu potrzebna była taka próba osłabienia jednolitego frontu i to właśnie nazajutrz po wspaniałych jednolitofrontowych manifestacjach najszerszych mas pracujących.

Czas najwyższy, aby wszyscy towarzysze w obydwu naszych partiach robotniczych zrozumieli, że aparat państwowy jest własnością całej demokracji, całego ludu pracującego, że niezależnie od bliższej czy dalszej perspektywy realizacji jedności organicznej PPR i PPS — w aparacie państwowym już musi istnieć jedność i że nie przysparza jemu siły, a tym samym nie przysparza siły państwu ludowemu, traktowanie go przez pryzmat klucza partyjnego.

Twardo bronić będziemy siły i spoistości państwa ludowego — najpotężniejszego instrumentu mas pracujących w utrwalaniu ich zdobyczy.

Zwalczać będziemy to wszystko co idzie po linii osłabienia jednolitego frontu i współpracy obydwu partii robotniczych.

Poprzez neuniknione trudności, umacniać będziemy w codziennej walce z wrogiem jedność działania klasy robotniczej oraz dążyć będziemy do coraz większego zbliżania ideologicznego obydwu partii. Posiada to bowiem decydujące znaczenie dla utrwalenia podstaw Polski Ludowej i dla realizacji polskiej drogi rozwojowej.

Budujemy i eksportujemy maszyny włókiennicze

szybki wzrost wartości produkcji

Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych **rozwija nieustannie swoją wytwórczość.**

Produkcja Zjednoczenia w r. 1946 wyniosła 180 milionów zł., z czego na produkcję maszyn włókienniczych przypada 49 mil. z., a reszta na części zamienne i remont.

Tymczasem **produkcja tylko za dwa pierwsze miesiące 1947 wyniosła 60 mil. zł.,** z czego na maszyny włókiennicze przypada 28 mil. zł. W zakresie produkcji Zjednoczenia wchodzą maszyny służące do całkowitej przeróbki wełny, bawełny, lnu i konopi, a więc wilki szarpiące i zgrzeblące, zespoły zgrzeblarskie przędzarki, przewijarki, snowarki, krosna tkackie, maszyny wykańczalnicze itp.

O wysokiej jakości polskich maszyn włókienniczych świadczy ich **popularność na rynkach międzynarodowych.**

W okresie roku ubiegłego wyniósł eksport maszyn włókienniczych z Polski na sumę 38 mil. zł. Odbiorcami w tym zakresie były Szwecja, Norwegia i Argentyna. Nawiązano już również stosunki handlowe z Brazylią, Szwajcarią, Bułgarią, Jugosławią, Iranem, Czechosłowacją, Holandią, Węgrami itp.

Eksport maszyn włókienniczych z Polski ma przed sobą **wielkie perspektywy** zwłaszcza, że plan trzyletni przewiduje bardzo szybki rozwój tej dziedziny wytwórczości.

Jeżeli plan na rok 1947 przewiduje wykonanie 585 maszyn, to plan na rok 1949 przewiduje już wyprodukowanie 2477 maszyn włókienniczych.

Wartość produkcji Zjednoczenia Budowy Maszyn Włókienniczych (łącznie z częściami i remontem), która wyniosła w r. 1946 180 mil. zł., **wzrośnie w r. 1947 do 416.5 miliona zł. i do 789 mil. zł. w r. 1949.**

Fakt, że kraje obce, nawet wysoko uprzemysłowione, interesują się naszą wytwórczością, owocem pracy polskiego inżyniera i robotnika, jest wysoce znamienny. Fakt ten określa miejsce jakie Polska może i powinna zajmować w Europie.

Interpelacje naszych Czytelników

Bezpieczeństwo i higiena pracy

Do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy należy podchodzć w Polsce Ludowej zupełnie inaczej, aniżeli w Polsce przedwojennej. Doskonale wiemy, że dla właścicieli fabryk życie robotnika nie miało znaczenia. Chodziło tylko o kieszeń — o zarobek. Zarówno rządy jak i dyrekcje fabryk nie troszczyły się zbytnio o stan higieny i bezpieczeństwa pracy.

Zupełnie inaczej winniśmy się ustosunkować dzisiaj do tej sprawy. W wyniku zaszłych zmian społecznych, w wyniku nacjonalizacji przemysłu, sprawa bezpieczeństwa i higieny pracy nabiera znaczenia pierwszorzędnej wagi. Czynniki państwowe, kierownictwo fabryk i robotnicy poświęcają temu zagadnienin coraz więcej uwagi. Mówię „coraz więcej uwagi", ale muszę stwierdzić, że dotychczas bynajmniej nie dostatecznie. Należy jednak zwalczyć lekceważenie tej sprawy—gdyż byłoby to wyraźne dziedzictwo z czasów sanacyjnych.

Jeżeli chcemy uniknąć wiele strat materialnych—nie mówiąc już o względach humanitarnych — musimy wszcząć rozległą akcję, w której winny wziąć udział czynniki państwowe, społeczne a przede wszystkim — we własnym interesie i sami robotnicy. Od dobrych warunków higienicznych jak oświetlenie, ogrzewanie, wentylacje i czystość zależy w dużym stopniu wydajność pracy robotnika. Robotnik w czystej, widnej i przewietrzonej, o odpowiedniej temperaturze sali ma inne samopoczucie.

Kierownictwo fabryk jak i czynniki nadrzędne powinny pamiętać, że wydatki na inwestycje, związane z bezpieczeństwem i higiena pracy napewno dobrze się opłacą.

St. B.

Pracownik Ogólnopolskiego Zjednoczenia Kapeluszniczego

Stosunki gospodarcze polsko-brytyjskie

W związku z otwierającymi się nowymi perspektywami w stosunkach gospodarczych polsko - brytyjskich, warto przypomnieć jak się one rozwijały przed wojną.

Ówczesna wymiana handlowa Polski z Anglią sięgała 147,8 milionów złotych po stronie przywozu i 215,5 milionów zło po stronie wywozu. Sprowadziliśmy z Anglii między innymi maszyny i aparaty oraz sprzęt elektrotechniczny (1938 r. — 24,3 mil. zł.), wełnę (1938 r. — 18,5 mil. zł.), środki transportowe (1938 r. — 10,8 mil. zł.), skóry (1938 r. — 5,0 mil. zł.), przędzę i wyroby włókiennicze (1938 r. — 18,7 mil. zł), przetwory chemiczne i farmaceutyczne (1938 r. — 4,7 mil. zł.), surowiec żelaza, nikiel i blachę niklową (1938 r. — 6,4 mil. zł.) itd. W zamian zato eksportowaliśmy do Anglii drewno i wyroby z drzewa (1938 r. — 73,3 mil. zł.), mięso, w tym główną pozycję stanowiły bekony (1939 r. — 57,1 mil. zł.), masło i jaja (1938 r. — 44,7 mil. zł.), szynki, polędwice wieprzowe i konserwy mięsne (1938 r. — 11,4 mil .zł.), cukier 1938 r. — 2,2 mil. zł.) oraz wyroby włókiennicze, szczecinę, krochmal ,len, mąkę itd.

Obecnie, Anglia może być również odbiorcą całego szeregu naszych artykułów eksportowych, częściowo tych samych co przed wojną, częściowo nowych. Ale nie tylko jako importer interesuje nas Anglia, lecz również jako eksporter cennych surowców i dóbr inwestycyjnych.

Jak wiemy w sprawie zawarcia polsko-brytyjskiej umowy handlowej osiągnięto już w zasadzie porozumienie.

Istotne przyczyny głodu w Zachodnich Niemczech

Junkrzy uprawiają sabotaż żywnościowy

Majątki obszarników i bogatych chłopów rosną jak na drożdżach

Ostatnie strajki głodowe robotników hamburskich na tle braków żywnościowych w zachodnich Niemczech zwracają uwagę świata na istotę sytuacji aprowizacyjnej tych obszarów i wysuwają pytanie, jak wyglądają faktycznie możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych w angielskiej strefie okupacyjnej.

Odpowiedź na to przynoszą dane o **produkcji rolnej** we wszystkich czterech strefach okupacyjnych Niemiec, opracowane przez francuską administrację wojskową.

Z danych tych wynika, że na terenie angielskiej strefy w latach wojny 1939 — 1944 zbiór zboża wynosił 2.346 tys. ton, kartofli — 7.442 tys ton, produkcja cukru 365 tys. ton, mleka 6.386 tys. ton. Przy tej ilości artykułów, każdy mieszkaniec brytyjskiej strefy mógłby otrzymać rację dzienną wynoszącą 3000 kalorii. Okazało się jednak, że chociaż urodzaj w 1946 r. w tej strefie był tylko cokolwiek niższy od średniego, nie było posuchy, ani innych klęsk żywiołowych ustalona racja 1550 kalorii dziennie może być zrealizowana zaledwie w połowie. Do spożywcy dochodzi i to z trudem tylko jedna czwarta tej ilości produktów, która może być tu wytwarzana. Reszta produkcji nie dochodzi do miast i gdzieś ginie.

Przyczyny tego zjawiska wyjaśniła częściowo latem ub. roku gazeta „Reinische Zeitung". Zdaniem gazety, **obszarnicy i bogaci chłopi w angielskiej strefie okupacyjnej dostarczyli w 1945 roku tylko 20 procent tej ilości produktów, jaką dostarczali w latach wojny. Dostawy w roku 1946 zmniejszyły się jeszcze bardziej.**

Na posiedzeniu Landtagu w Duesseldorfie w listopadzie 1946 roku poseł Ewald Keiser podał kilka cyfr świadczących o rozmiarach sabotażu uprawianego w tej strefie; okręg Minden powinien był wg. planu dostarczyć 40 tys. centnarów żywności, a dostarczył tylko 4 tysiące, okręg Borken dostarczył zamiast 12 tys. centnarów — 999, okręg Steinfurt zamiast 18 tysięcy centn. — 914. Bardziej szczegółowe cyfry wskazują na to, że bogaci chłopi dostarczają wprawdzie mało żywności, ale obszarnicy jeszcze 4 razy mniej od nich.

Ukrywana przez bogatych chłopów i obszarników żywność **wędruje na czarny rynek**, gdzie jest sprzedawana po niesłychanie wygórowanych cenach. Na spekulacji tej rosną jak na drożdżach majątki chłopów i junkrów. **W tej właśnie spekulacji leży bezpośrednia przyczyna kryzysu żywnościowego w angielskiej strefie okupacyjnej.**

Tak więc głód w angielskiej strefie okupacyjnej jest spowodowany przez **sabotaż reakcyjnych elementów i junkrów z całych Niemiec, którzy znaleźli tutaj bezpieczny azyl i zajmują wysokie stanowiska w organach aprowizacyjnych tej strefy.**

Kurs Gospodarstwa Kolonijnego

Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego w porozumieniu z Ministerstwem Aprowizacji i Handlu organizuje **Kurs dla Kierowników Gospodarczych na koloniach** dla młodzieży Kurs odbędzie się w Łodzi w Państwowej Szkole Gospodarczej przy ul. Kilińskiego 63 w czasie od 16 do 22 maja rb. Zajęcia odbywać się będą w godzinach od 16 do 19. Program kursu obejmuje żywienie zbiorowe wraz z pokazami. Zgłoszenia przyjmuje Kuratorium Wydział VI ul. Jaracza 11 do dnia 13 maja włącznie. Warunki przyjęcia — ukończonych 18 lat, zobowiązanie do pracy na koloniach. Kurs jest bezpłatny.

Na gruzach rozkwita pełnia życia

Stolica rozbudowuje i podnosi poziom teatrów

(Od własnego korespondenta „Głosu Robotniczego")

Warszawa, w maju.

Życie teatralne stolicy mija w sezonie bieżącym pod znakiem dalszej odbudowy i rozbudowy gmachów i stałego podnoszenia artystycznego. W ciągu dwóch lat Warszawa zdobyła 7 teatrów dramatycznych, przede wszystkim dzięki zapobiegliwej i skrzętnej gospodarce miejskich teatrów dramatycznych. Pierwszym teatrem w Warszawie powojennej był Teatr Powszechny na Pradze, zorganizowany jeszcze zimą 1944 r. Teatr Powszechny był jakgdyby „teatrem — matką" dla całego wieńca teatrów miejskich ,jakie zorganizował ruchliwy dyrektor Eugeniusz Poreda. W chwili obecnej teatry miejskie składają się z Teatru Powszechnego, Teatru Małego, Teatru Rozmaitości, w którym jednocześnie trzy razy w tygodniu obok przedstawień dramatycznych odbywają się sceny muzyczno - operowe i teatru „Jaskółka", który daje popołudniowe przedstawienia dla dzieci i dla dorastającej młodzieży oraz wieczorowe przedstawienia dla dorosłej publiczności. W dniu 9 maja br. nastąpiło otwarcie piątego teatru miejskiego „Comedii" — teatru peryferyjnego na Pradze, który został w okresie zimowym gruntownie przebudowany i stał się jednym z lepiej urządzonych i wyposażonych technicznie teatrów Warszawy.

W sezonie letnim uzyska Warszawa jeszcze dwa teatry. Spalone przy ul. Puławskiej na Mokotowie kino „Olimpia" odradza się w nowym kształcie obszernego gmachu teatralnego na 1.300 miejsc. Przebudowa „Olimpii" przeznaczonej na teatr muzyczny ukończona ma być do dnia 1 września.

W niedalekiej odległości od teatru muzycznego, bo przy ul. Litewskiej, przystąpiono do budowy teatru rewiowego ,którego kierownikiem ma zostać popularny kierownik zespołu Syreny, Jurandot. Dzięki takim inwestycjom Warszawa będzie miała obok kilku teatrów dramatycznych, dwa teatry muzyczne i dwa teatry rewiowe, z których jeden mieści się na Pradze, tzw. „Rewia Praska", a drugi rozpocznie swoją artystyczną działalność jesienią br. w śródmieściu stolicy.

Rozbudowie teatrów warszawskich towarzyszy stały wzrost poziomu artystycznego. Rewelacją sezonu było wystawienie przez Państwowy Teatr Polski „Orestei" Ajschylosa. Około 20 bm. Teatr Polski wystąpi z premierą znakomitej komedii znanego rosyjskiego dramaturga A. Ostrowskiego — „Wilki i owce". Jednocześnie Teatr Polski przygotowuje się do wystawienia jeszcze w bieżącym sezonie w ramach festiwalu szekspirowskiego — „Hamleta".

Festival szekspirowski rozpoczęty już został w Warszawie przez scenę muzyczno - operową w gmachu Teatru Rozmaitości operą Nicolaiego „Wesołe kumoszki z Windsoru", której libretto stanowi komedia Szekspira, o tej samej nazwie. Premiera tej opery stała się rzeczywistym sukcesem zespołu operowego.

Teatry miejskie zapowiadają również wystawienie już w najbliższych tygodniach drugiego utworu Szekspira, a mianowicie komedii „Wiele hałasu o nic", którą przygotowuje Z. Sawan w Teatrze Małym. Tak więc w ramach festiwalu szekspirowskiego stolica zobaczy jeszcze w bieżącym sezonie trzy utwory genialnego angielskiego dramaturga.

Ludomir Rubach.

Dzieła sztuki — własnością narodu

Odezwa przeciw frymarczeniu zabytkami naszej kultury

Muzea polskie, zbiory i galerie poniosły podczas wojny ogromne straty. Wiele bezcennych dzieł zostało zniszczonych i spalonych, wiele, wywiezionych przez Niemców, prawdopodobnie już się nie odnajdzie.

Mimo tych szalonych zniszczeń znajdują się nieuczciwe jednostki, które usiłują nielegalnymi drogami wywozić dzieła sztuki zagranicę, aby je tam sprzedawać.

Głośny proces hr. Potockiego, jaki odbył się niedawno, odsłonił kulisy tego aspołecznego i zbrodniczego procedensu. Aferzystów w rodzaju hr. Potockiego było wielu, zwłaszcza w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych. Znajdowali oni szerokie pole do nadużyć, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych.

Troska o ratowanie dzieł sztuki, będących w rękach prywatnych, skłoniła Związek Muzeów w Polsce do wydania odezwy, w której czytamy:

„Wobec straszliwego zniszczenia naszego Kraju na polu mienia kulturalnego Związek Muzeów w Polsce zwraca się z najgorętszym apelem do wszystkich posiadaczy dzieł sztuki i pamiątek historycznych, do kierowników antykwariatów i sklepów komisowych oraz do pośredników, aby nie wywozili ani nie sprzedawali za granicę żadnych przedmiotów sztuki i pamiątek przeszłości, jako też aby zapobiegali takiej sprzedaży i wywozowi. Obowiązkiem każdego Polaka jest troska o zachowanie dla Narodu tych resztek, które ocalały z wojny i dlatego winny być otoczone tym większą opieką".

Odezwę podpisali: Prof. U. J. Dr Feliks Kopera, Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie. Prof. U J Dr St. Gąsiorowski, Dyrektor Muzeum Czartoryskich w Krakowie, Prof. U W Dr St. Lorentz, Dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie. Prof. U P Dr J. Kostrzewski, Dyrektor Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu. Dr Zbigniew Bocheński, Kustosz Muzeum Narodowego w Krakowie. Doc. U J Dr Tadeusz Seweryn, Dyrektor Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Prof. U W Dr Włodz. Antoniewicz, Dyrektor Muzeum Archeologicznego TNW w Warszawie. Dr Gwido Chmarzyński, Dyrektor Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu. Doc. U J Dr Józef Fudakowski, Kustosz Muzeum Przyrodniczego Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Stanisław Leśniowski, Dyrektor Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.

Nie wątpimy, że apel ten znajdzie właściwy oddźwięk.

Dzieła sztuki i pamiątki historyczne, ocalałe w czasie wojny, są własnością narodu i nie mogą być przedmiotem handlu zagranicznego.

Jarosław Hasek **350)**

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

— Posłusznie melduję — zaczął Szwejk, — że my sobie, panie oberlajtnant, zdajemy sprawę z powagi sytuacji. Bo to zgubić swój pułk w polu, to nie jest znowu byle co. Żołnierz powinien zawsze myśleć o tym, w jaki by sposób posłużyć swemu pułkowi jak najlepiej, żeby się jego sztandar okrył sławą. Kiedym służył w Budziejowicach, panie oberlajtnant, to mieliśmy niejakiego kapitana Mureka. Był troszkę garbaty, służył jako wywiadowca w Serbii i zato zrobiono go kapitanem. Otóż ten kapitan Murek podczas wielkich ćwiczeń kazał każdemu żołnierzowi wpakować do tornistra dwieście pięćdziesiąt ostrych nabojów, a następnie, gdy przednia straż ruszyła, to sam szwendał się między żołnierzami łączności, podsłuchiwał, co mówią i zapisywał to sobie w notesie. A następnie gdy żołnierze mieli odpoczynek, to on wzywał do siebie tych żołnierzy łączności i mówił: — Czy wiecie, co to jest **morale?** Jest to najściślejsze wypełnianie obowiązków, które żołnierzowi zostają wyznaczone według jego zdolności. Ale nie jest **morale,** wy morskie świnie, gdy w tornistrze macie dwieście pięćdziesiąt ostrych naboi, leziecie ze łbem spuszczonym, jak te świnie, a w osobie swoich przełożonych pyskujecie na swego najjaśniejszego pana. **Abtreten, Morgen zum Rapport!**

Posłusznie melduję, panie oberlajtnant że myśmy się zabłąkać nie chcieli i nie mamy zamiaru osłabiać armię o dwa karabiny. Posłusznie proszę o przyjęcie nas do swego oddziału na menaż, chleb i fasowanie. **Lehnungu** od pana nie chcemy, bo jakoś tam swój batalion odnajdziemy i pan Waniek nam wszystko wypłaci.

— Mój złoty kolego — roześmiał się nadporucznik słuchając poczciwych wywodów Szwejka — do baterii przyjąć was nie mogę. Cóż ja bym z wami robił? Zresztą jeszcze dzisiaj znajdziecie niezawodnie swój batalion. Nie będzie on znowu tak daleko i ktoś o nim będzie wiedział. Polowa żandarmeria pokaże wam drogę na pewno, albo nawet odprowadzi was do niego.

— Niech pan oberlajtnant, posłusznie melduję, zastanowi się dobrze, zanim odrzuci nasze usługi — rzekł posmutniały Szwejk. — Stoimy w obliczu nieprzyjaciela jak dwa kołki w płocie, ale bateria może być o dwóch szeregowców mocniejsza, a w walce to nie byle co. A my pójdziemy z panem wiernie choćby miało być najgorzej. Menaż i chleb moglibyśmy fasować od dzisiaj.

— Nie, nie, chłopcy nie ma o tym mowy — zdecydował nadporucznik — ale trochę jedzenia dadzą wam kucharze, a chleba znajdzie się dla was wśród kanonierów pod dostatkiem. **Abtreten!** Szczęśliwej drogi!

Szwejk i jego kolega, który głośno podziwiał krasomówczy talent Szwejkowy, udali się ze zleceniem nadporucznika do kuchni. Tam kucharz mruczał coś o piechurskiej żebraninie, o nienażartych łazikach, ale ostatecznie sięgnął łyżką w kocieł i nalał im czubate menażki gęstej zupy z ryżem i siekanym mięsem wołowym. Szwejk i towarzysz jego zdjęli plecaki, usadowili się na nich, ustawili menażki na kolanach i dobywszy łyżek zabrali się do jedzenia.

Podszedł do nich fajerwerker i zaczął przemawiać po niemiecku. Szwejk miał pełne usta, więc nie odpowiadał. Fajerwerker zaczął po polsku. Kolega Szwejka mruknął po niemiecku, że nie rozumie, więc rozmowny gość jął coś wywodzić po madziarsku, przy czym tak mocno poklepywał Szwejka po ręce, że zupa rozlewała się mu na mundur. Tak go to rozzłościło, że podniósł głowę z nad menażki i rzekł:

— Co mi tu będziesz ględził, ględo zatracony! Piesby cię nie zrozumiał, gdy zaczniesz mleć ozorem. **Herrgott,** daj mi spokój, bo dam w zęby!

(D. c. n.)

U kresu braku żarówek

Stały wzrost produkcji dzięki korzystnej umowie z Holandią

Pabianicka fabryka w tym roku wytworzy 12 mil. sztuk

W tej chwili właśnie, gdy wchodzimy na dziedziniec fabryki „Polska Żarówka „Osram" Spółka Akcyjna pod Zarządem Państwowym" w Pabianicach — przez bramę wjeżdża załadowane auto ciężarowe. W fabryce wielkie poruszenie — to wreszcie nadeszły zakupione w Holandii materiały, które umożliwią przerwanie trwającego już dwa tygodnie postoju kilku maszyn.

Niedawno zawarta została umowa handlowa z zakładami elektrotechnicznymi „Philipsa", w Holandii. „Philips" zabezpieczył nam dostawy dla utrzymania w ruchu w ciągu długiego czasu fabryk lamp elektrycznych w Katowicach i w Pabianicach. Umową została również objęta dostawa kompletnego urządzenia dla trzeciej polskiej fabryki, która będzie największa i powstanie w Warszawie, oraz przysłanie fachowców Holendrów, jako doradców technicznych.

KORZYSTNA UMOWA Z HOLANDIĄ

Poprzednio zawarte umowy ze Szwecją i Szwajcarią w roku 1945 nie dały rezultatów, bowiem kraje te nie dotrzymały terminów dostaw surowców i półfabrykatów. Dzięki korzystnej umowie z Holandią będziemy mieli w tym roku więcej żarówek. Wyprodukujemy tylko w jednej fabryce w Pabianicach **o dwa i pół miliona więcej żarówek**, niż w roku ubiegłym, to znaczy osiem milionów żarówek dla oświetlenia normalnego i 4 miliony tak zwanych „karzełków", maleńkich żarówek do lamp kieszonkowych.

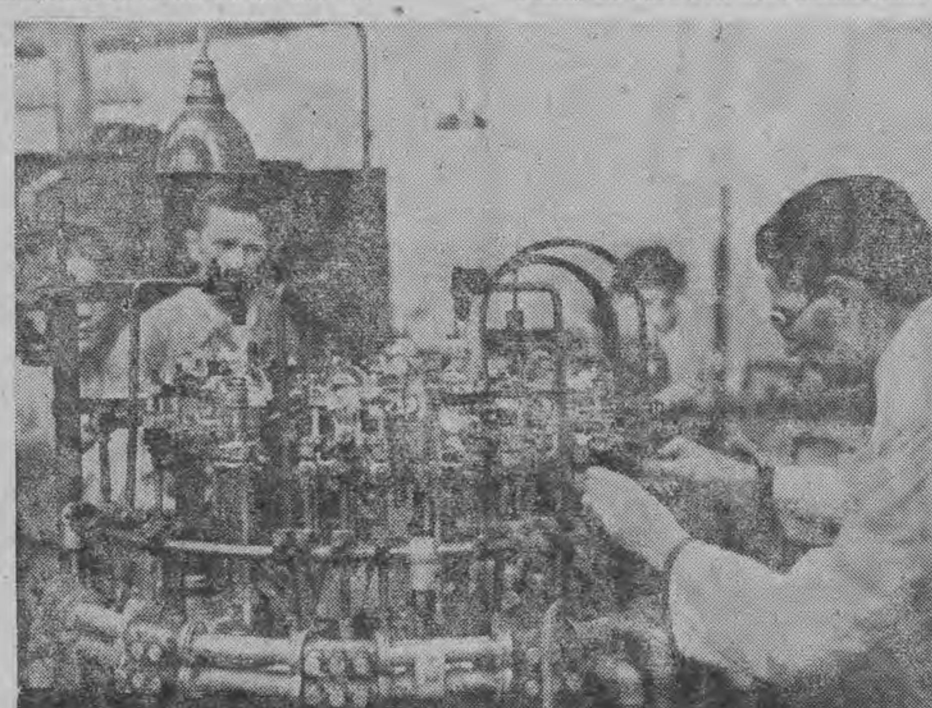
Po zabezpieczeniu potrzeb ciężkiego przemysłu i wszystkich ministerstw, **25 procent produkcji rzuci się na wolny rynek.** O tym, jak ciągle wzrasta produkcja lamp świadczą najlepiej cyfry: podczas, gdy w lutym wyprodukowano w Pabianicach 151 tys. żarówek, w kwietniu już 300 tysięcy. W najbliższym czasie produkcja lamp elektrycznych osiągnie cyfrę 500 tysięcy miesięcznie.

Tych wszystkich informacji udziela nam ob. Kossakowski — naczelny dyr. Zjednoczenia Przemysłu Lamp Elektrycznych a jednocześnie dyr. fabryki „Osram". — „Poza brakiem materiałów, który odczuwaliśmy dotychczas bardzo nam przeszkadzają w produkcji przerwy w dostawie prądu z elektrowni łódzkiej, które zdarzają się dosyć często.

Przechodzimy do sal fabrycznych, po których oprowadza nas dyr. techniczny fabryki, inż. Arendt. Sale są duże, widne z oszklonym dachem i czyste. Pierwszą rzeczą ,która nas uderza to fakt, że przy maszynach widzimy wyłącznie kobiety. 95 procent personelu technicznego — to zastęp kobiet. Praca przy produkcji lamp elektrycznych wymaga dużej zręczności i uwagi, w której właśnie celują kobiety.

FAZY PRODUKCJI

Fazy produkcji lamp elektrycznych na pierwszy rzut oka wyglądają zupełnie prosto. Rurki szklane, przysłane z huty w Jeleniej Górze, cięte są przy pomocy płomieni gazowych na części o wymiarach odpowiadających wielkości lampy i tworzą tak zwane talerzyki — podstawki, na które w następnym etapie nabija się spiralki metalowe. Rurka ze spiralkami zatapiana jest w balonie szklanym o kształcie lampy. Następnie przez rurkę wypompowuje się powietrze, lampę oprawia w mosiężny trzonek i poddaje próbie. W najbliższych dniach uruchomione zostaną maszyny do produkcji żarówek od 60 do 100 W.



Ostatnia faza produkcji żarówki

Głównym czynnikiem pomocniczym przy produkcji żarówek jest gaz świetlny: przecina szkło, wtapia spiralki, mocuje elektrody i zatapia żarówki. Dlatego praca w tej fabryce nie jest zdrowa zwłaszcza jeżeli chodzi o płuca. Jednak robotnice otrzymują tutaj specjalny przydział mleka i doskonałe wyżywienie.

W miarę wykonywania planu wzrastającej produkcji żarówek, przestaje nam grozić ich brak.

Fabryka żarówek w Pabianicach jest jednym z największych osiągnięć tej gałęzi naszego przemysłu, który, rozpoczynając produkcję w trudnych warunkach w fabryce zdewastowanej przez Niemców — dzisiaj może się już poszczycić wynikami.

M. Zal.

Wieluń

Otwarcie gimnazjalnej świetlicy ZWM

Dzień 4 maja, jako dzień Święta Oświaty, w Wieluniu odchodzony był bardzo uroczyście. Przed południem ulicami miasta przeszedł pochód młodzieży szkolnej z okolicznościowymi transparentami. Następnie w auli Państw. Gimn. i Liceum odbyła się uroczysta akademia, z udziałem licznych przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych i zawodowych.

W tymże dniu została otwarta świetlica ZWM szkolnego koła uczniów Państw. Gimn. i Liceum w Wieluniu. Koło ZWM liczy obecnie 50 członków i szeregi jego w dalszym ciągu wzrastają. Na szczególne wyróżnienie zasługuje kol. Gorczyński, który wespół z całym zarządem Koła przyczynił się wiele do otwarcia świetlicy i pozyskania dla Koła cennej współpracy grona nauczycielskiego.

Wyniki majowego konkursu

W jednym z numerów Głosu Robotniczego podano do wiadomości o ogłoszonym przez Komitet Obchodu 1-go maja w Brzezinach konkursie na najładniej udekorowany dom lub balkon w dniu 1-go maja. W wyniku przeprowadzonego przez Komitet Obchodu sprawdzenia 1-szą nagrodę w postaci 1,000 zł. i dyplomu uznania otrzymała Pow. Kom. M.O. za najładniej udekorowaną fasadę budynku.

2-gą nagrodę otrzymała Spółdzielnia „Społem" — 500 zł. i dyplom uznania.

3-cią nagrodę ob. Mrozowski Aleksander prac. ZPU w postaci książki i listu pochwalnego. W ogóle dekoracja miasta Brzezin była wyjątkowo ładna, do czego niewątpliwie przyczynił się w dużej mierze ogłoszony konkurs.

I. G.

Siew wiosenny na Ziemiach Odzyskanych

Szczególna opieka i poparcie Rządu

W roku bieżącym dzięki szczególnej opiece i poparciu rządu przyrost obszarów obsianych na Ziemiach Odzyskanych wzrośnie o blisko 80 procent. Ogółem przewiduje się obsianie w akcji wiosennej 2 milionów ha powierzchni, z czego na gospodarstwa indywidualne przypadnie około 1 600 000 ha, reszta na majątki państwowe. Ponieważ zasiewy ozime obejmowały 1 200 000 ha, przeto cała przestrzeń uprawiona i obsiana będzie obejmowała około 3 200 000 ha. W roku ubiegłym obszar uprawiony i obsiany wynosił około 1 700 000 ha.

Pomoc rządowa w wykonaniu planu rolnego na Ziemiach Odzyskanych polega na dostarczaniu rolnikom siły pociągowej ,materiału siewnego i nawozów sztucznych.

Rolnictwo na Ziemiach Odzyskanych rozporządza obecnie 230 000 koni i 7 000 traktorów. W najbliższym czasie stan ten zwiększy się o dalsze 3 000 traktorów i 50 000 koni.

Rolnicy na Ziemiach Odzyskanych otrzymali pomoc w materiale siewnym w ilości 62 000 ton ziarna i 100 000 ton ziemniaków, na kredyt średnio- i długoterminowy. Na zorganizowanie tej pomocy uruchomiono kredyty bankowe w sumie 1 950 milionów zł., z tego 800 milionów na kredyty średnioterminowe i 1 150 milionów zł. — na kredyty krótkoterminowe.

Tak więc z dniem każdym wzrasta potencjał gospodarczy Ziem Odzyskanych, z dniem każdym zbliżamy się do pełnego wykorzystania bogactw, które w niedawnej przeszłości służyły hitlerowskim zbrodniarzom do gromadzenia kapitałów na cele wojenne.

SOLK w Rawie Mazowieckiej

Piękne osiągnięcia pracy społecznej

Społeczno Obywatelska Liga Kobiet na terenie powiatu Rawsko - Mazowieckiego jest jedną z najbardziej aktywnych organizacji kobiecych naszego województwa.

SOLK w powiecie rawskim posiada 1100 członkiń, zorganizowanych w 15 kołach gminnych i kilku kołach miejskich. Niema takiego odcinka życia społecznego, gospodarczego, czy kulturalnego, które byłoby poza obrębem zainteresowań SOLK.

Członkinie SOLK pracują w RTPD, w komitecie opieki społecznej, w stacjach opieki nad matką i dzieckiem itp.

Przy kołach SOLK powstają zespoły artystyczne, które organizują występy świetlicowe.

Ostatnio SOLK zorganizowała dwa kursy kroju i szycia, jeden w Rawie, a drugi w Kaleni. Na kursach tych młode dziewczęta z miasta i ze wsi przygotowują się do zawodu i do samodzielnego życia.

Dotychczasowe osiągnięcia SOLK w powiecie rawsko - mazowieckim zyskały dla tej organizacji szczere uznanie całego społeczeństwa.

I. G.

Interpelacje naszych Czytelników

O rozwój handlu spółdzielczego na wsi

Ob. Redaktorze!

Będąc stałym czytelnikiem „Głosu" zauważyłem, że poruszane są na jego łamach różne zagadnienia naszego życia gospodarczego, **toteż postanowiłem zabrać głos w sprawie według mnie bardzo istotnej.**

Jak wiadomo, spółdzielczość ma w Polsce złote warunki rozwoju, w mieście nawet już **poczyniła wielkie kroki naprzód, ale niestety na wsi mało jeszcze widać efektów jej pracy.** Jest to wina z jednej strony chłopów, którzy dają się ciągle jeszcze tumanić różnym mędrkom twierdzącym, że spółdzielczość prowadzi do ograniczenia wolności i t. d., a z drugiej strony brak jest jeszcze ciągle odpowiednio zorganizowanej propagandy, któraby ludność wiejską dla spółdzielczości zjednała. Chciałbym się tu dziś zająć specjalnie odcinkiem mleczarsko jajczarskim, bo tu t. zw. „handel dziki" rozpasał się na całego.

Pomimo, że sieć mleczarń spółdzielczych jest w terenie odpowiednio rozmieszczona i może obsłużyć każdego rolnika — to jednak tysiące zacofanych gospodyń wciąż jeszcze **podążą z nabiałem na rynki.**

A na rynkach nic się nie zmieniło.

Ten sam brud — ten sam smród, kurz i ta sama zaraza dla społeczeństwa. To samo **zawijanie masła w szmaty ze starych koszul** naddarte, lub liście. A te improwizowane opakowania to hodowla kroci zarazków chorobotwórczych.

Z tych rozsadników tyfusu i gruźlicy — wędruje tysiące kilogramów masła, miliony **sztuk jaj do żołądków miejskich konsumentów.** Miliony złotych przesuwa się przez ręce pokątnego pośrednictwa, z czego ani miasto, ani też Państwo nie korzysta.

Poza szkodami wyrządzonymi przez dziki handel Skarbowi Państwa, te metody handlu wpływają na to, że długo jeszcze przyjdzie nam czekać na poprawienie jakościowe produktów nabiałowych. Dużo jeszcze czasu upłynie zanim gospodynie wiejskie przestaną mieszać do masła twaróg i kartofle. — Wniosek stąd — spółdzielczość winna się zwrócić twarzą do wsi i zająć się poważnie organizacją gospodarzy wiejskich.

J. Błaszczyk, p-ta Żychlin, pow. Kutno

Brzeziny

30 tys. zł. na Dom KC PPR w Warszawie

Koło PPR Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej w Brzezinach zebrało na budowę Domu Komitetu Centralnego PPR w Warszawie sumę 30 000 zł., którą wpłaciło do kasy WK PPR w Łodzi.

Rydwan Sobieskiego w Muzeum Szczecińskim

Muzeum miejskie w Szczecinie wzbogaciło się cennym zabytkiem, jakim jest część rydwanu zwycięstwa Jana Sobieskiego.

Zabytek ten swego czasu został przerobiony na kazalnicę dla kościoła w Rudaczu, w powiecie szczecińskim. Podczas wojny kościół został zupełnie zniszczony, ambona jednak o**calała, odnosząc tylko nieznaczne uszkodzenia.**

Resztki królewskiej karocy zdobią obecnie muzeum szczecińskie.

Składają się one z 12 alegorycznych malowideł wiedeńskiej roboty. Jedno z nich przedstawia postać, chroniącą się pod tarczą orła polskiego, inne matkę, która kryje dziecko pod osłoną tarczy.

Widoczne są inicjały króla w stylu Ludwika XIV, oraz herb Sobieskich.

DZIEŃ ŁODZI

Podziękowanie

Prezydent Miasta Ob. Eugeniusz Stawiński składa niniejszym jako Przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla Powodzian, serdeczne podziękowanie zespołowi aktorskiemu, Zarządowi Okręgowego Łódzkiego Zw. Zaw. Art. Scen Polskich oraz literatom, którzy swymi występami uświetnili Poranek Artystyczny na rzecz powodzian, za ich bezinteresowny współudział w obywatelskiej akcji niesienia pomocy ofiarom powodzi. Równocześnie Prezydent Masta dziękuje Radzie Zakładowej i pracownikom techniczno - administracyjnym Państwowego Teatru Wojska Polskiego, Redakcjom wszystkich dzienników łódzkich, Ob. Zimnemu — Dyrektorowi Drukarni Sp. Wyd. „Książka", Ob. Pawlakowi; Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego, Zw. Inwalidów Wojennych oraz Zarządowi ZAIKSU-u za szczere poparcie i pomoc, okazaną przy organizowaniu wspomnianej wyżej imprezy dzięki czemu fundusz Łódzkiego Obyw. Kom. Pomocy dla Powodzian zwiększył się o 163.195.— zł.

ZMIANA TRASY 4-ki i 9-ki

W związku z prowadzeniem robót ziemnych na ul. Daszyńskiego trasy linii 4 i 9 w dniu 12 i 13 maja b. r. ulegną następującej zmianie:

Linia 4 — Żabieniec, Zgierska, Pl. Wolności, Piotrkowska, J. Stalina, Kilińskiego, II Wozownia, Chojny i z powrotem.

Linia 9 — Szp. Anny Marii, Daszyńskiego Tramwajowa, Narutowicza, Piotrkowska, Pl. Wolności, 11 Listopada, Zdrowie i z powrotem.

PRZEDŁUŻENIE LINII TRAMWAJOWEJ Nr 16

Dyrekcja M.Z.K. podaje do wiadomości, publicznej, iż od dnia 12 maja b. r. trasa linii 16-tej zostanie przedłużona od Pl. Wolności do ulicy Hipotecznej, i kursować będzie ulicami:

Koł. Obwodowa, Pl. Niepodległości, Pl. Reymonta, Napiórkowskiego, Kilińskiego, Pomorska, Pl. Wolności, Zgierska, Limanowskiego do Hipotecznej i z powrotem.

Z LIGI KOBIET

„W sobotę dnia 10 maja o godz. 18-tej w sali SOLK ul. Andrzeja 1 ob. Elżbieta Warszawska wygłosi odczyt pt. „Pielęgnowanie niemowląt".

Szczepienia ochronne dla dzieci

Klinika Chorób Dziecięcych U. Ł. (Szpital Anny Marii ul. Armii Czerwonej Nr 15) uruchomiła dział szczepień ochronnych (ospa, dyfteryi).

Szczepienia dzieci zdrowych odbywać się będą w środy od godz. 9—10-tej w lokalu Ambulatorium Kliniki.

Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ UNIWERSYTETU W ŁODZI

„Zarząd T-wa P. U. w celu zasilenia funduszów, przeznaczonych na potrzeby Uniwersytetu Łódzkiego, urządza dn. 17 maja rb. w Auli Uniwersytetu przy ul. Narutowicza 68 — BAL WIOSENNY. W programie — tańce, bufet, i atrakcje artystyczne w wykonaniu artystów Teatru „Syrena". Orkiestra B-ci Łopatowskich. Protektorat nad imprezą raczyli przyjąć I. M. Prof. Dr Tadeusz Kotarbiński, rektor U. Ł. i Prezydent Miasta Eugeniusz Stawiński. Początek wieczoru o godz. 20. Two P. U. apeluje do społeczeństwa łódzkiego o poparcie i wzięcie licznego udziału w zabawie. Zaproszenia wydaje Sekretariat Twa, ul. Andrzeja 14, Biblioteka Publiczna".

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi składa serdeczne podziękowanie pracownikom G.U.L. za złożoną ofiarę na sieroty po b. więźniach powstania w sumie 3.000 zł. zamiast kwiatów z okazji imienin Dyrektora.

Z wielkomiejskiego dna

NA IMIENINY...

Z mieszkania Stanisława Kaczmarka przy ulicy Zapolskiej 83 nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia szyby skradli wczoraj garderobę i różne rzeczy, ogólnej wartości 1000 zł przedwojennych.

CI SIĘ NAJEDZĄ...

Z ulicy Pojezierskiej 69 na szkodę Bolesława Frontczaka nieznani sprawcy skradli za pomocą oderwania kłódki 3 gęsi, 3 kaczki i kilka królików.

TRZEBA TO BYŁO DŹWIGAĆ!

Przy ulicy Zgierskiej 42 pokaleczony został przez wybuchający granat, przy którym manipulował, 12 - letni Zygmunt Gadomski. Rannego odwieziono do szpitala Anny Marii. Granat ten przyniósł chłopiec aż z lasów Lutomierskich.

PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ

Przy zbiegu ulic Reymonta i Hoffmanowej wybuchł pożar na skutek nieostrożnego obchodzenia się z naftą Janiny Grzydoli. Przybyła straż pożarna zlokalizowała Ofiar nie było.

JAK SIĘ UBRAĆ

Nastąpiło tak poważne ocieplenie się, że przed każdą z niewiast zarysowała się konieczność pomyślenia o skompletowaniu garderoby ,któraby była odpowiednia na ciepłe słoneczne dni lata.

Poza sukienkami spacerowymi o charakterze strojnym w zespole sukien letnich powinny się znaleźć sporządzone z



materiałów bawełnianych, kretonów, płócien itp. suknie praktyczne i nadające się do częstego prania. Sukienki te nadają się zarówno na codzienne noszenie ich w czasie zajęć zawodowych jak na wycieczki za miasto. Poważną zaletą sukienek bawełnianych jest to, że nie niszczą się od silnej operacji promieni słonecznych.

Sukienka letnia uszyta z kwiecistego kretonu bądź gładkiego płócienka powinna być skrojona i uszyta w sposób prosty i nie skomplikowany. Wszelkie ozdoby, wymyślne kroje i fasony w tym tworzywie sukniowym nie mogą mieć zastosowania. Sukienka odpowiadać powinna zasadom jak najdalej posuniętej praktyczności, być zarówno łatwa do prania jak i do prasowania. Nie wolno nam zapominać o tym, że tak len jak i bawełna są materiałami ulegającymi szybkiemu zabrudzeniu, tracącemi świeżość i stąd konieczność bardzo częstego ich prania.

Sukienki sporządzone z gładkich płócienek mogą być ozdobione haftem ręcznie wykonanym ,kolorowymi stembnowaniami, bądź kolorowymi wypustkami. Stosując tego typu wykończenie do jasnej jednobarwnej białej, jasnobłękitnej, różowej lub żółtej sukienki) musimy pamiętać, by zastosowane do haf-



tu lub innych ozdób nici bądź tkaniny nie puszczały w praniu i nie zniszczyły sukni.

Sukienki uszyte z kretonów deseniowych co najwyżej mogą być przybrane jednobarwnymi wypustkami. Z reguły sukienkom kretonowym nadajemy charakter sportowy. Nakładane kieszenie, sportowe kołnierzyki, proste mankietem wykańczane rękawki ,rozszerzona plisami spódniczka, to ogólne zasady, które respektujemy sporządzając sobie letnią bawełnianą sukienkę.

Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym czytelniczkom trzy sukienki, które sporządzić możemy z materiałów lnianych lub bawełnianych.

Pierwsza z nich sporządzona być może zarówno z gładkiego jednobarwnego płócienka jak i deseniowego kretonu. Spódniczka sporządzona z 4-ch części w przedniej partii rozszerzona jest plisowanymi godetami. Bluzka wykończona koszulowym kołnierzykiem zapinana na kilka drobnych szklanych guzików. Rękaw wykańczamy mankietem.

Następna sukienka uszyta być powinna z jasnego gładkiego jasnego płócienka. Boczne od nadciętego karczka biegnące partie bluzki zachodzą na biodra tworząc rodzaj baskinki. Spódnica układana z przodu w trzy głębokie fałdy. Przybraniem bluzeczki są dwurzędowo umieszczone guziczki. Sukienka



będzie niezwykle efektownie wyglądał jeśli pasek ,kołnierzyk i mankiety oraz linie nacięć karczka i pseudo baskinki wykończymy wypustkami z materiału odmiennego w kolorze z całością sukienki.

Na uszycie trzeciej na rysunku przedstawionej sukienki nadaje się surowy jedwab lub grubsze płócienko. Spódniczka sukienki wąska. Bluzka wykończona dość długą baskinką. W przedniej partii bluzeczki seria stembnówek bądź plisek. Suknia wykończona kolorowymi stembnówkami bądź przewlekaną kolorową grubą nicią jedwabną. Ten model sukienki nadaje się na suknie przeróbkowe. Sporządzić ją możemy ze starego nienoszonego i zniszczonego letniego kostiumku lnianego lub jedwabnego, z miękkiej flory itp. Na jej uszycie nie potrzeba zbyt wiele materiału.

Dbajmy o zdrowie

Szczepienia przeciwdurowe i przeciw ospie

Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi przypomina, że z dniem 5 maja r. b. rozpoczęto szczepienia ochronne przeciw durowi brzusznemu. Szczepieniu podlegają wszyscy mieszkańcy m. Łodzi w wieku od lat 5 do 60 włącznie.

W celu udogodnienia mieszkańcom przeprowadzenia szczepień Wydział Zdrowia Publicznego zorganizował 11 punktów szczepiennych w różnych dzielnicach miasta, a mianowicie:

I punkt — ul. Limanowskiego Nr 117. II punkt — ul. Łagiewnicka 37. III punkt — ul. Żeromskiego Nr 4. IV punkt — ul. Pomorska Nr 23. V punkt — ul. Piotrkowska Nr 113. VI punkt — ul. Lubelska Nr 7. VII punkt — ul. Rzgowska 146. VIII punkt — ul. Ciasna Nr 10. IX punkt — ul. Rudzka Nr 7. X punkt — ul. Sędziowska Nr 14. XI punkt — ul. Srebrzyńska Nr 75.

Szczepienia są bezpłatne i dokonywane są na wszystkich punktach codziennie w dni powszednie w godzinach od 8-ej do 10-ej.

Nadmienia się, że w stosunku do opornych jak również do przeciwdziałających akcji szczepień ochronnych przeciw durowi brzusznemu niezależnie od przymusowego doprowadzenia ich do szczepienia przez organa Milicji Obywatelskiej — stosowane będą sankcje karne.

Jednocześnie ze szczepieniem przeciw durowi Wydział Zdrowia Publicznego przeprowadza szczepienia ochronne przeciw ospie.

SZCZEPIENIU PODLEGAJĄ

a) wszystkie dzieci urodzone w 1946 r. oraz wszystkie dzieci starsze dotychczas niezaszczepione.

b) wszystkie dzieci, które ukończyły lat 6 oraz wszystkie dotychczas niezaszczepione powtórnie.

Szczepienia przeciwospie dokonywane są codziennie w dni powszednie w godzinach popołudniowych od 5-ej do 7-ej w wymienionych niżej punktach:

I punkt — ul. Piotrkowska Nr 113. II punkt — ul. Zawadzka Nr 41. III punkt — ul. Zgierska Nr 130. IV punkt — ul. Szpitalna Nr 10. V punkt — ul. Srebrzyńska 75. VI punkt — ul. Sanocka Nr 36. VII punkt — ul. Pryncypalna Nr 3. VIII punkt — ul. Pomorska Nr 123. IX punkt — ul. Napiórkowskiego Nr 72a. X punkt — Staszica 100.

Sprawdzanie, czy ospa się przyjęła odbywać się będzie w tych samych lokalach i godzinach w tydzień po dokonanym szczepieniu.